

numer 117 (6/4)

19 grudnia 2014 r.

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

ISSN 2082-7601

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl





Szanowni Państwo,

Boże Narodzenie, to szczególny czas dla każdej rodziny, dla każdego człowieka – czas radości wypływającej z rodzinnych spotkań, obdarowywania się prezentami, spożywania pięknych, świątecznych potraw, wspólnego śpiewania kolęd i pastorałek, czas przebaczenia, pojednania i miłości.

Życzę Państwu, aby w te szczególne święta nikt nie czuł się samotny i opuszczony, aby ten świąteczny czas zbliżył oddalonych i pojednał skłóconych. Życzę serdecznej bliskości i ludzkiej wrażliwości oraz przyjaźni i miłości.

Chciałbym, aby ciepło tych niezwykłych świąt szczególnie mocno towarzyszyło policjantom i policjantkom, którzy w tym okresie pełnić będą swoją służbę. Życzę wszystkim, aby przebiegła ona spokojnie i bezpiecznie. Życzę również wsparcia i zrozumienia ze strony najbliższych, bo wiem, jak ciężko jest zostawiać rodzinę przy świątecznym stole, aby realizować zadania służbowe. To trudna chwila nie tylko dla funkcjonariuszy, ale również dla ich najbliższych.

Niech święta Bożego Narodzenia przyniosą wszystkim radość, spokój serca i nadzieję na lepszy czas.

Życzę również zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w Nowy 2015 Roku.

nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzki Policji
w Olsztynie

*Wszystkim policjantom, policjantom i pracownikom Policji
składam w imieniu Warmińsko-Mazurskiego Zarządu
Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie
najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia.*

*Niech ten radosny czas
w jak największym stopniu będzie
również Waszym udziałem,
niech ogrzeje Was ciepło rodzinne-
go stołu, a choinka rozbłyśnie
wszystkimi barwami szczęścia,
niech Was napętnia duma z tego,
kim jesteście, i co robicie dla innych.*



*kom. Sławomir Koniuszy
Przewodniczący W-M Zarządu Wojewódzkiego
NSZZ Policjantów w Olsztynie*

Zdrowych , spokojnych i prawdziwie radosnych

Świąt Bożego Narodzenia

oraz wielu sukcesów w nadchodzącym

Nowym Roku 2015

**składa dla wszystkich pracowników Policji i
funkcjonariuszy .**

NIEZALEŻNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJI
ZARZĄD KRAJOWY W KATOWICACH
Przewodniczący

[Signature]
Jerzy SZWED

1 grudnia Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz Przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów podpisali nowe Porozumienie dotyczące wzajemnej współpracy „w interesie policjantów garnizonu warmińsko-mazurskiego, ich rodzin, emerytów i rencistów oraz w interesie Policji”.

Dlaczego teraz podpisano nowe porozumienie? Między innymi o tym w rozmowie z nadinsp. Józefem Gdańskim Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie, którą przeprowadziła Bożena Przyborowska.



Porozumienie, to dobry początek współpracy na kolejne lata

- Panie Komendancie, po przeczytaniu nowego Porozumienia pomyślałam sobie, że jest Pan bardzo odważnym, nastawionym na współpracę człowiekiem. Ufa Pan związkom.

- Myślę, że jasna, otwarta komunikacja jest na wagę złota. Jestem bardzo nastawiony na współpracę. Z Panem Sławomirem Koniuszym, Przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów współpracuję już trzeci rok i uważam, że nasza współpraca układa się bardzo dobrze.

Przedmiotem Porozumienia Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie z Warmińsko-Mazurskim Zarządem Wojewódzkim NSZZ Policjantów w Olsztynie z dnia 1 grudnia jest uszczegółowienie wzajemnych praw i obowiązków, jakie na strony nakładają obowiązujące przepisy.

My te zagadnienia opisane w nowym Porozumieniu już realizowaliśmy, one nie były wcześniej opisane, ale funkcjonowały w praktyce.

Uznaliśmy z Panem Przewodniczącym, że przyszedł czas, aby te reguły znane obu stronom i możliwe do spełnienia przez obie strony, sformalizować w postaci nowego Porozumienia.

- Efekty dobrej współpracy pomiędzy Zarządem Wojewódzkim a Panem Komendantem są widoczne, ale to Porozumienie rozszerza się też na komendy powiatowe, miejskie, na komisariaty.

- W sprawach określonych w Porozumieniu organy Policji, czyli Komendant Wojewódzki, komendanci miejscy, powiatowi czy komendanci komisariatów – oczywiście tam, gdzie działają organizacje związkowe - mają współpracować



z właściwymi organami związków zawodowych, a więc z Przewodniczącym Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie, oraz przewodniczącymi zarządów terenowych NSZZ Policjantów województwa warmińsko-mazurskiego.

Jestem za dobrą współpracą i uważam, że jeżeli gdzieś jeszcze są jakieś mury, to należy je zburzyć.

Trzeba rozmawiać na temat tego, co dla każdej ze stron jest najważniejsze.

Często do nieporozumień dochodzi właśnie dlatego, że nie ma jasno sprecyzowanych, spisanych reguł postępowania. To Porozumienie je zawiera. Każdy komendant będzie wiedział, jakie decyzje może podjąć samodzielnie, jakie należy wcześniej skonsultować, co wymaga rozmów w większym gronie. To samo dotyczy strony związkowej.

Nie będzie takiej sytuacji, że ktoś czuje się urażony, bo jedna ze stron ogranicza jego autonomię w stopniu większym niż jest to dopuszczalne w przepisach.

Kiedy szanujemy wzajemną niezależność, pojawia się zaangażowanie i dobre emocje u wszystkich uczestników rozmów. Jestem przekonany, że traktowanie ludzi z szacunkiem, przestrzeganie porozumień, zwykle powoduje, że druga strona odwzajemnia się tym samym.

Uważam, że Porozumienie, to dobry początek współpracy na kolejne lata.

- Panie Komendancie, Porozumienie ujednolici zasady dotyczące przyznawania nagród motywacyjnych, odznaczeń, przyznawania zapomóg, polityki dyscyplinarnej, które obowiązywać będą nie tylko w komendzie wojewódzkiej, ale i jednostkach terenowych warmińsko-mazurskiej Policji. To dobry sygnał dla policjantów różnych szczebli.

- Gdy znane i przestrzegane są określone zasady, to łatwiej pogodzić się z tym, że na przykład ktoś został powołany czy mianowany na dane stanowisko, a inny nie. Bo konflikty pojawiają się tam, gdzie nie ma jasnych reguł. Nic bardziej nie boli niż poczucie niesprawiedliwości.

Jeżeli zasady są spisane, policjanci są z nimi zapoznani, to każdy wie, że w miarę możliwości za uczciwą, pełną zaangażowania służbę można spodziewać się nagrody.

Wtedy o awansach, nagrodach nie będą decydowały tak zwane układy czy też lepsze lub gorsze relacje z przełożonym.

Za jakiś czas ocenimy funkcjonowanie tego Porozumienia. Może się okazać, że niektóre paragrafy będziemy musieli wyrzucić, a może inne trzeba będzie jeszcze dopisać.

- Porozumienie jest obszerne, dziesięciostronicowe. Przewidział Pan, że dobrze by było spotkać się z przewodniczącymi zarządu wojewódzkiego oraz zarządów terenowych i kierownictwem warmińsko-mazurskiej Policji. Podobno ma być jakieś szkolenie?

- To szkolenie zrealizujemy w przyszłym roku, bo w tym zabraknie nam czasu. A może ten miesiąc funkcjonowania Porozumienia już nam coś istotnego pokaże?

Chcielibyśmy porozmawiać, żeby nie było tak, że strony będą różnie interpretować przepisy Porozumienia, chociaż mnie się wydaje, że tam wszystko jest tak jasno napisane, że nie można tego inaczej interpretować. Ale zawsze jest jakieś drobne ryzyko, dlatego chcemy się spotkać i to wszystko przedyskutować.

- Panie Komendancie, Panu się udało nawiązać dobrą współpracę ze stroną związkową. Jakie rady przekazałby Pan komendantom jednostek organizacyjnych warmińsko-mazurskiej Policji - na co trzeba zwracać uwagę, jakim trzeba być? Bo cel jest przecież wspólny - i związki chcą dobra policjantów i ich rodzin, i kierownictwu przecież też na tym zależy.

- Jak wszędzie, tak i tutaj wszystko zależy od ludzi.

Jeżeli dwie osoby, mam na myśli komendanta powiatowego i przewodniczącego zarządu terenowego się dogadają, to wszystkim na pewno będzie lepiej.

Ważna jest otwartość na rozmowy. My z Panem Przewodniczącym rozmawiamy czasami godzinami omawiając jakiś problem, bo nam zależy na znalezieniu rozwiązań. Efekt jest taki, że od kilku lat już nikt nie mówi, że w warmińsko-mazurskim jest konflikt pomiędzy komendantem wojewódzkiej Policji za stroną związkową.

Ale ważny jest również wzajemny szacunek.

Ważne jest, aby zrozumieć punkt widzenia drugiej strony, trzeba próbować zrozumieć racje drugiej strony.

Okazanie zrozumienia nie oznacza automatycznie, że zgadzamy się z rozmówcą, ale daje szansę, że rozmowy nie utkną w tak zwanym ślepych zaułku. Gdy docenimy argumentację strony przeciwnej możemy wspólnie wypracować rozwiązane danego problemu.

To samo dotyczy strony związkowej.

Ważne jest również dobre nastawienie, chodzi o to, aby nie rozdmuchiwać niepotrzebnie problemów, tylko je rozwiązywać.

Można również pomyśleć o zmianie przekonań na temat takiej współpracy. To, że wcześniej się nie udawało nie oznacza, że nie można tego zmienić.

- Pan ma dobre nastawienie do związków i nie tworzy Pan blokad.

- Bo mam świadomość, że wszyscy jesteśmy policjantami, że mamy wspólny cel. Rozmówca nie jest więc dla mnie przeciwnikiem, a partnerem.

Ta więc z policjantami pomaga, motywuje do szukania porozumienia.

Dzięki dobrej współpracy udało się poregulować zaległości finansowe w stosunku do policjantów.

Powołanie zespołów do spraw nagród, awansów, odznaczeń jest w mojej ocenie dobrym rozwiązaniem. Zaufałem ludziom i zgodziłem się, aby to członkowie zespołu wykonywali za mnie pewną pracę. Myślę, że jest to dobry kierunek, i mimo, że Policja jest organizacją hierarchiczną, to podzielenie się choć częścią władzy w niczym nie przeszkadza, a wręcz przeciwnie- pomaga.

Wierzę, że Porozumienie przyniesie dużo dobrego policjantom i warmińsko-mazurskiej Policji.

Rozmawiała Bożena Przyborowska



1 grudnia 2014 r. - Podpisanie Porozumienia

Na zdjęciu Komendant Wojewódzki, Przewodniczący W-M ZW NSZZ Policjantów oraz członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego

Porozumienie o współpracy

Sławomir Koniuszy Przewodniczący W-M Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów:

Zawarcie nowego Porozumienia oznacza, że traci moc Porozumienie dotychczas obowiązujące z dnia 19 lutego 2002 r., które dwukrotnie aneksowano: w dniu 19 marca 2003 r. i 14 lutego 2005 r. Warto wspomnieć, że uchylone porozumienie było jednym z pierwszych tego typu dokumentów w kraju. Jednak na przestrzeni blisko 13 lat jego funkcjonowania wiele się w Policji zmieniło. Zmieniła się m.in. struktura systemu finansowania Policji. Komendanci wojewódzcy mają dziś inne kompetencje w zakresie dysponowania budżetem niż w momencie kiedy po raz pierwszy podpisywano Porozumienie o współpracy.

Chcąc właściwie realizować uprawnienia Związku Zawodowego w zakresie kształtowania systemu motywacyjnego należało wyeliminować z zapisów o współpracy pewne archaiczne już postanowienia. Kiedy idea stworzenia nowego porozumienia dojrzała po obu stronach, postanowiono spojrzeć na współpracę służbowo-związkową z nieco szerszej perspektywy. Stąd w nowym Porozumieniu uregulowano znacznie więcej aspektów tej współpracy. Nowością jest także szerszy kontekst podmiotowy. Nowe Porozumienie systematyzuje współpracę nie tylko w relacjach między Komendantem Wojewódzkim a Zarządem Wojewódzkim, ale dość szczegółowo odnosi się do współpracy na poziomie komend powiatowych lub miejskich a nawet komisariatów, oczywiście tych, w których działają zarządy terenowe.

Stronom zależało na ujednoliceniu zasad współpracy w całym województwie. Nie ma powodów, dla których ta współpraca miałaby wyglądać różnie w różnych komendach powiatowych. Związek działa w interesie ogółu policjantów. Stąd ich oczekiwania powinny być zaspakajane na zbliżonym poziomie. Nie ma uzasadnienia dla pozostawiania różnic wynikających z jakichś lokalnych uwarunkowań.

Polityce dyscyplinarnej, systemowi motywacyjnemu czy też ścieżce kariery zawodowej powinny towarzyszyć jednolite procedury.

Dzisiaj coraz więcej osób dostrzega korzyści wynikające z dobrej służbowo-związkowej współpracy. Nowe Porozumienie zwiększa szanse na utrwalenie tych wzorców.

Porozumienie, samo w sobie, oczywiście nie wystarczy, żeby policjanci mogli na nim skorzystać. Musi mu towarzyszyć dobra wola z obu stron.

Nadinsp. Józef Gdański podziela pogląd, że otwarcie dobrej współpracy w nowej formule powinno być poprzedzone wspólnym szkoleniem komendantów powiatowych i miejskich z przewodniczącymi zarządów terenowych. Jest szansa, żeby je przeprowadzić na początku przyszłego roku. To pozwoli przybliżyć idee Porozumienia i przekonać do współpracy również tych, którzy być może dostrzegają w tym jakieś zagrożenia. Na szczęście w województwie nie brakuje przykładów dobrej współpracy. Już sama wymiana poglądów między komendantami jest w stanie wnieść w ten obszar dużo dobrego.

Trzeba pozwolić dojrzeć temu dokumentowi w odpowiednim klimacie a wszystko dopasuje się samo.

Wigilia służb mundurowych

Już po raz trzeci mundurowi z regionu spotkali się na wspólnej Wigilii. Tegoroczne spotkanie, które odbyło się 15 grudnia w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, zorganizowali funkcjonariusze i pracownicy Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie.

W spotkaniu uczestniczyło kierownictwo warmińsko-mazurskiej Policji na czele z nadinsp. Józefem Gdańskim Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie.

W czasie spotkania uczestnicy wysłuchali przemówień gości specjalnych w tym m.in. Marszałka Województwa Gustawa Marka Brzezina, który wyraził zadowolenie, że w pierwszych dniach swojego urzędowania świętuje w tak miłym gronie.

Głos zabrał również nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, który złożył wszystkim świąteczne życzenia i zapewnił, że warmińsko-mazurska Policja każde-



go dnia z wielkim zaangażowaniem pracuje dla dobra i bezpieczeństwa mieszkańców województwa. – „Życzymy sobie przede wszystkim zdrowia, pomyślności, spokoju.

Wiemy, że nie wszyscy będą mogli spokojnie świętować przy wigilijnym stole z rodziną - policjanci, strażacy i inni koledzy w mundurach będą pełnić służbę. Pamiętajmy o nich”- powiedział Komendant.

Zebrani goście złożyli sobie świąteczne życzenia i podzieli się opłatkiem.

Pomysłodawcą corocznego spotkania wigilijnego służb mundurowych jest nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.

Opracowała Bożena Przyborowska

Oplatkowe posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie

12 grudnia 2014 r. obradował Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów w Olsztynie. Obrady zwieńczyło spotkanie oplatkowe, w którym obok członków Zarządu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej udział wzięli nadinsp. Józef Gdański – Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie wraz ze swoimi zastępcami – insp. Adamem Kołodziejskim i mł.insp. Adamem Kallem.

Jednym z ważniejszych tematów obrad było podpisanie z Komendantem Wojewódzkim Policji w Olsztynie Porozumienia o Współpracy. Omówiono raz jeszcze istotę tego dokumentu i jego główne założenia.



Uznano, że poświęcenie temu zagadnieniu wspólnej, służbowo-związkowej naraady jest dobrym pomysłem, który bez wątpienia pozytywnie wpłynie na zabezpieczenie interesów policjantów reprezentowanych przez Związek.

Zarząd Wojewódzki dokonał ponadto zmian w Regulaminie Działania Prezydium ZW. Była to konsekwencja wyboru Piotra Krupińskiego na wiceprzewodniczącego ZW polegająca na dodaniu dla niego zakresu obowiązków.



W spotkaniu oplatkowym uczestniczyli również Przewodniczący cywilnych związków działających w KWP w Olsztynie.

W drugiej, uroczystej części spotkania zebrani złożyli sobie świąteczne i noworoczne życzenia oraz podzieli się opłatkiem.

Radosław Rzap



Rodziny policjantów na wspólnej Wigilii

Kontynuując tradycję spotkań opłatkowych Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański wraz z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie kom. Sławomirem Koniuszym spotkali się z podopiecznymi Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

W gronie darczyńców obecnych na spotkaniu znaleźli się m.in. Pan Gustaw Marek Brzezina Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie Pani Małgorzata Błyskun, Arcybiskup Senior Edmund Piszcz, Prezes Fundacji Pani Irena Zając oraz olsztyńscy przedsiębiorcy wspierający Fundację.

Spotkanie rozpoczęło się od występu olsztyńskiego Chóru Chłopięcego pod dyрекcją prof. Józefa Wojtkowiaka. Po wspaniałym koncercie Komendant Wojewódzkiej Policji

w Olsztynie oraz przewodniczący Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie wręczyli Pani Irenie Zając symboliczny czek na 10 000 zł., poprzedzony oczywiście faktyczną wpłatą tej kwoty na konto Fundacji. Przekazane pieniądze udało się zebrać podczas I Balu Charytatywnego Policji województwa warmińsko-mazurskiego.



Nie obyło się też bez życzeń bożonarodzeniowych i noworocznych. Składali je m.in. Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezina, przewodniczący Sławomir Koniuszy oraz Arcybiskup Edmund Piszcz,

który pobłogosławił zarówno zebranych, jak i opłatek. Ciepłe słowa do rodzin i darczyńców skierowała tradycyjnie Pani Irena Zając, Prezes Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Święty Mikołaj wręczył rodzinom prezenty ufundowane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie, Warmińsko-Mazurski Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów, Panią Małgorzatę Błyskun Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie oraz Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.



Radosław Rzap

Spotkanie wigilijne w siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Praw Kobiet i Rodziny

Okres przedświąteczny to czas, kiedy różne grupy społeczne spotykają się życząc sobie nawzajem „Spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia”.

Jest grupa osób, dla której te słowa nabierają głębszego sensu. Są to osoby doznające przemocy w rodzinie i to właśnie z nimi w Domu Samotnej Matki w Olsztynie oraz w siedzibie Stowarzyszenia na Rzecz Praw Kobiet i Rodziny w Olsztynie, na wspólnej wigilii spotkały się policjantki z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadkom. Małgorzata Bojarowska, asp. szt. Joanna Śmilgin-Lis oraz st. asp. Joanna Radek. W spotkaniu uczestniczyła również podkom. Dorota Rak Przewodnicząca Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów KWP w Olsztynie.

Dla każdej osoby policjantki miały przygotowany drobny podarunek, własnoręcznie zrobione „niebieskie choinki” oraz list I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie insp. Adama Kołodziejskiego, dzieci zaś otrzymały słodycze.

Wykonanie choinek było możliwe dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie.

Nietypowy kolor i materiał, z którego stworzono choinki nie są przypadkowe. Niosą one ze sobą przesłanie, że **nigdy nie jest za późno, by walczyć o siebie i swoje życie.**

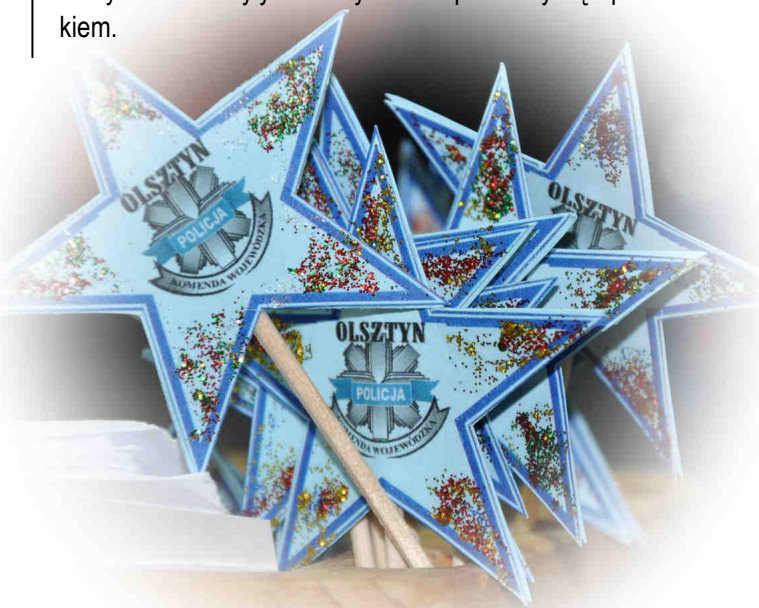
Kolor niebieski symbolizuje spokój, stabilność i bezpieczeństwo, to również barwa policyjnego munduru.

Spotkanie, mimo przeżyć rodzinnych, jakich doświadczyły kobiety, odbyło się w pogodnej atmosferze.

Wszyscy uczestnicy spotkania cieszyli się wspólnie spędzonym czasem, w którym nie zabrakło wzajemnej przychylności i troski.



Funkcjonariuszki podkreślały, że policjanci zawsze staną w obronie osoby krzywdzonej, bowiem nikt nie ma prawa krzywdzić drugiej osoby, i nic nie tłumaczy używania przemocy. Panie złożyły sobie życzenia i podzieliły się opłatkiem.





Olsztyn, 11 grudnia 2014 r.

Wydział Prewencji
Komenda Wojewódzka Policji
w Olsztynie

W imieniu podopiecznych Ośrodka Wsparcia dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Cięży w Olsztynie pragnę złożyć serdeczne podziękowania za zorganizowanie spotkania z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w Ośrodku przy ul. Jagiełły 5.

Dziękujemy za wielkie serce, życzliwość i wrażliwość na potrzeby i problemy mieszkańców naszego Ośrodka. Odwiedziny Pań Policjantek, przekazanie słów wsparcia i otuchy dla kobiet, które potrafiły przeciwstawić się przemocy, jakiej doświadczały stanowiło ważny akcent w ich codziennej walce o własną godność. A przekazane niebieskie choinki i słodyczne sprawiły wielką radość zarówno dzieciom jak i mamom i pozwoliły im poczuć przedsmak świątecznej atmosfery.

Z wyrazami szacunku

KIEROWNIE

Alicja Rożkowska

Kosmiczna choinka!

Stało się już tradycją, że w grudniu Wydział Kadr i Szkolenia organizuje bal choinkowy dla dzieci pracowników cywilnych, funkcjonariuszy oraz dzieci emerytów policyjnych.

W tym roku impreza odbyła się 14 grudnia w Centrum Tańca Crea Dance „Eranova”.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 16 i z każdą minutą przybywało coraz więcej dzieci. W sumie, w balu wzięło udział blisko 300 osób, bo oprócz dzieci licznie przybyli rodzice i dziadkowie maluchów, dla których coroczne spotkanie jest okazją do integracji.

Tematem przewodnim była „Kosmiczna odyseja”.

Animatory z „Eranova”, przebrani za ufo-ludki, przez dwie godziny prowadzili rozmaite gry, zabawy oraz konkursy z nagrodami.

Spragnionym dzieciom i opiekunom zapewniono napoje i słodki poczęstunek.



Bardzo miłym akcentem tego- rocznego balu była wizyta Komendanta Wojewódzkiego Policji nadinsp. Józefa Gdańskiego, który życzył wszystkim dobrej zabawy.



Po blisko półtoragodzinnych harcach pojawił się wreszcie długo wyczekiwany sympatyczny jegomość z siwą brodą czyli Mikołaj. Emocje sięgnęły zenitu. Najgrzeczniejszym, czyli wszystkim dzieciom Mikołaj wręczył paczki ze słodyczami -przygotowane przez pracowników KWP oraz Zarząd Terenowy NSZZ Policjantów w Olsztynie- oraz pozował do wspólnych zdjęć.

Nikt nie potrafi odpowiedzieć jedno-znacznie na pytanie: w czym tkwi niezwy- kłość takich spotkań? Jedno jest pewne - bal choinkowy to świetna zabawa i wspaniałe wspomnienia dla każdego dziecka.

*Joanna Leżanko
Danuta Tatarek*



Pomogli przygotować "Szlachetną Paczkę"

Kilkaset złotych zebrano w czasie Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Komisariatu Policji w Morągu oraz NSZZ Policjantów, który zorganizowano na początku grudnia w hali sportowej Gimnazjum nr 1 w Morągu. Pieniądze zostały przeznaczone na przygotowanie "Szlachetnej Paczki" dla rodziny potrzebującej pomocy.

Charytatywny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Komisariatu i NSZZ Policjantów, który w Morągu został w tym roku zorganizowany po raz pierwszy, przyciągnął zarówno sportowców, jak i kibiców.

O zwycięstwo walczyło siedem drużyn. Najlepsi okazali się żołnierze z Morąga, drugie miejsce zajęli policjanci z Elbląga, a na trzecim miejscu uplasowali się pracownicy Urzędu Miejskiego w Morągu.



Organizatorem turnieju był Komendant Komisariatu Policji

w Morągu wraz z NSZZ Policjantów, a współorganizatorem Urząd Miejski w Morągu.

Celem przedsięwzięcia była popularyzacja piłki nożnej, podnoszenie sprawności fizycznej oraz wdrażanie zasad fair play. Najważniejszym jednak celem było zebranie pieniędzy na pomoc rodzinie wpisanej do projektu „Szlachetna Paczka”. Na ten cel zostały przeznaczone pieniądze zebrane z tak zwanego wpisowego, które wpłacała każda z drużyn biorących udział w turnieju. Te pieniądze w całości zostały przeznaczone na cel charytatywny.



Elccy policjanci oddawali krew

Elccy policjanci włączyli się do akcji honorowego oddawania krwi. Wśród uczestników byli m.in. oficer dyżurny nadkom. Waldemar Przekop, który oddał już ponad 35 litrów krwi oraz policjant referatu patrolowo-interwencyjnego sierż. sztab. Marcin Andruszkiewicz, który ma już na swoim koncie blisko 37 litrów oddanej krwi!

15 grudnia przy Parku Wodnym w Elku już po raz drugi odbyła się przedświąteczna akcja "Ratownicy dla życia".



Inicjatywa WOPR-u oraz Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa miała na celu, aby osoby zajmujące się w swojej pracy ratowaniem ludzkiego życia i zdrowia mogły podzielić się darem krwi z potrzebującymi. Zaproszeni zostali m.in. strażacy, ratownicy medyczni i ratownicy wodni oraz żołnierze. W takiej akcji nie mogło zabraknąć również policjantów. Udział w niej był dobrowolny, jednak uczestników nie trzeba było długo szukać ani namawiać. Zgłosiło się kilkanaście osób, w tym dochozeniowcy, patrolowcy i oficerowie dyżurni. Część oddawał krew po raz pierwszy, jednak wielu policjantów od wielu lat jest honorowymi dawcami krwi.

sierż. sztab. Dorota Kowalczyk



Elcki dzielnicowy uhonorowany odznaką Szeryfa Praw Dziecka



Asp. Artur Milewski został wyróżniony przez młodzież odznaką „Szeryfa Praw Dziecka”. To drugie takie odznaczenie dla elckich policjantów. W lipcu 2014 r. taką odznakę od społeczności Szkoły Podstawowej nr 5 w Elku otrzymała nadkom. Agata Jonik.

„Szeryf Praw Dziecka” to odznaka przyznawana w ramach projektu UNICEF „Szkoła z prawami dziecka”. Projekt ma na celu z jednej strony zapoznanie dzieci i młodzieży z za-



gadnieniami dotyczącymi praw dziecka, a z drugiej strony wyróżnienie najaktywniejszych działaczy dbających o prawa dziecka wśród lokalnej społeczności.

W projekcie udział wzięła m.in. Szkoła Podstawowa w Mrozach Wielkich mieszcząca się na terenie gminy Elk. W ramach akcji zorganizowany został konkurs, w którym samorząd uczniowski, Rada Rodziców i Rada Pedagogiczna mogły zgłaszać swoich kandydatów na „szeryfa”, a zwycięzców wybrali uczniowie w wyniku głosowania. Młodzi ludzie docenili m.in. pracę elckiego dzielnicowego asp. Artura Milewskiego, który od wielu lat dużo uwagi poświęcał m.in. bezpieczeństwu młodych ludzi.

sierż. sztab. Dorota Kowalczyk

Braniewscy funkcjonariusze Policji honorowymi krwiodawcami

Ponad 200 l krwi oddali już policjanci z KPP w Braniewie! Warmińsko-Mazurski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża wyróżnił odznakami „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” trzech funkcjonariuszy z KPP w Braniewie.

Uroczystości wręczania odznaczeń stowarzyszonych w Klubie Honorowych dawców krwi odbyły się 12 grudnia 2014r. w Braniewie. Podczas tej ceremonii wyróżniono braniewskich funkcjonariuszy. Za dotychczasowe bezinteresowne oraz długoletnie oddawanie krwi odznaczenia „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” z rąk wiceprezesa OR Polskiego Czerwonego Krzyża



w Elblągu Ryszarda Tomaszewskiego otrzymali asp. Dawid Zieliński (oddał ponad 13 litrów krwi), asp. Tomasz Horyd (oddał ponad 12 litrów) oraz asp. Paweł Gawroński (oddał ponad 7 litrów krwi).

Od kilku lat braniewscy funkcjonariusze Policji oraz pracownicy cywilni przyłączają się do akcji niesienia pomocy drugiemu człowiekowi organizując honorową zbiórkę w budynku Komendy Powiatowej Policji w Braniewie. Dzięki tej inicjatywie udało się oddać już ponad 200 litrów krwi!

Kolejna akcja honorowego krwiodawstwa odbędzie się w braniewskiej jednostce 20 stycznia 2015 r.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału!



Pamiętajmy o tym, iż dzieląc się tym bezcennym darem przyczyniamy się do ratowania życia drugiej osobie, dlatego też zachęcamy do udziału w tak szlachetnych akcjach.

sierż. Monika Śmigielska

Ławski policjant nagrodzony

za wyciągnięcie mężczyzny z płonącego samochodu

Asp. Zbigniew Wojciechowski z KPP w Ławie został wyróżniony nagrodą Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie za udzielenie pomocy poszkodowanemu w wypadku. Funkcjonariusz w czasie wolnym od służby, jako pierwszy przyjechał na miejsce zdarzenia, i z płonącego pojazdu uwolnił ranego mężczyznę oraz przeniósł go w bezpieczne miejsce.

Do wypadku doszło 6 listopada około godziny 17.00. Oficer dyżurny nowomiejskiej komendy otrzymał informację o wypadku na trasie Jamielnik - Wonna. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że 82-letni mężczyzna jadący seatem zjechał na przeciwnie pas ruchu w wyniku czego uderzył w prawidłowo jadącego opla. W wyniku tego zdarzenia kierowca opla zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Jego auto stanęło w płomieniach. Pierwszy na miejscu wypadku był policjant ruchu drogowego, po służbie, który na co dzień pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Ławie. To on uwolnił z płonącego pojazdu ranego mężczyznę i przeniósł go w bezpieczne miejsce, po czym wezwał pomoc. Za uratowanie mężczyzny z płonącego samochodu policjant został nagrodzony przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. Nagrodę otrzymał na uroczystej odprawie z rąk



Pierwszego Zastępcy Komendanta Powiatowej Policji w Ławie podinsp. Waldemara Jackowskiego

Asp. Zbigniew Wojciechowski w ławskiej komendzie policji pracuje od 15 lat, ale policjantem jest już od ponad 25 lat.

Aspirant był wielokrotnie nagradzany za swoją służbę.

sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska

POLICJANCY Z WARMII I MAZUR

NAGRODZENI PRZEZ MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Dwaj policjanci z OPP oraz KWP w Olsztynie zostali wyróżnieni przez Panią Minister Spraw Wewnętrznych za wzorową służbę przy zabezpieczeniu tegorocznych obchodów Święta Niepodległości. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w Piasecznie. Podczas spotkania, w którym udział wzięli również Komendant Główny Policji, gen. insp. Marek Działoszyński oraz Pierwszy Zastępca KGP, nadinsp. Krzysztof Gajewski, 110 policjantów - w tym dwóch z Warmii i Mazur - otrzymało nagrody za wzorową realizację zadań związanych z zabezpieczeniem obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Komendant Główny Policji, gen. insp. Marek Działoszyński, podziękował policjantom za zaangażowanie, jakim wykazali się podczas zabezpieczenia 11 listopada.

Pani Minister Teresa Piotrowska podziękowała funkcjonariuszom za ich służbę na ulicy, w centrach dowodzenia oraz za miesiące przygotowań przed zabezpieczeniem Święta Niepodległości. Jak dodała, dzięki profesjonalizmowi Policji: **„Dzisiaj ja, jako Minister Spraw Wewnętrznych, mogę podnosić wysoko czoło i mówić: tak, mamy najlepszą Policję, najlepszych policjantów”.**

KGP

Nowe radiowozy **na drogach powiatu lidzbarskiego**

Trzy nowe radiowozy otrzymali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim i w Ornecie. Radiowozy są wykorzystywane przez policjantów patrolujących miasto. Dwa auta zostały zakupione dzięki zaangażowaniu i wsparciu władz powiatu, władz samorządowych miasta i gminy Orneta, Lidzbarka Warmińskiego i Kiwit oraz Nadleśnictwa Orneta.

Trzeci radiowóz zakupiono z budżetu Policji.

W uroczystym przekazaniu radiowozów uczestniczyli Komendant Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim insp. Tomasz Kamiński wraz z zastępcą, kadra kierownicza KPP w Lidzbarku Warmińskim i KP w Ornecie, a także przedstawiciele władz powiatu, miasta i gminy oraz Nadleśnictwa Orneta. – „Wsparcie nowymi radiowozami to wynik nie tylko zrozumienia, ale i dobrej współpracy przedstawicieli wszystkich władz i zaprzyjaźnionych służb mundurowych – powiedział insp. Tomasz Kamiński.

asp. Monika Klepacka





- „Nadinsp. Józef Gdański należy do grupy pierwszych pięciu komendantów wojewódzkich, którzy w 2010 r. utworzyli Platformę SWI i rozpoczęli wdrażanie SWI w Policji. Sympatykiem idei Systemu Wczesnej Interwencji jest już od wielu lat. Teraz tu w Olsztynie, wcześniej w województwie podkarpackim, gdy był Komendantem Wojewódzkim w Rzeszowie” – powiedział podinsp. Włodzimierz Sokołowski Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do spraw Systemu Wczesnej Interwencji, który 3 grudnia gościł w KWP w Olsztynie.

Pan Pełnomocnik wraz z Panią Krystyną Gęsik specjalistą Biura Kontroli Komendy Głównej Policji spotkali się z osobami, które uczestniczą w przedsięwzięciach SWI.

Czym jest SWI? Jak działa? Po co go wprowadzono w polskiej Policji?

Między innymi o tym w rozmowie z podinsp. Włodzimierzem Sokołowskim, którą przeprowadziła Bożena Przyborowska

SWI - narzędzie wsparcia kadry kierowniczej

- Jaka idea przyświeca koncepcji funkcjonowania w Policji Systemu Wczesnej Interwencji?

- SWI to system oparty na mechanizmach organizacji uczącej i rozwijającej się, który ma na celu doskonalenie i podnoszenie jakości pracy w Policji. W zarządzaniu nazywa się to organizacją uczącą się, my jeszcze dodajemy - organizacją uczącą się na błędach. Oczywiście każdy może popełnić błąd, ale mądrością organizacji jest umiejętność wyciągania wniosków z popełnionych błędów.

- Jednym z elementów tego systemu są „Newslettery SWI”. Jak one funkcjonują w Policji?

„Newsletter SWI”, jako narzędzie działające w Systemie Wczesnej Interwencji, jest krótkim opisem przypadku – casusem -, w którym wystąpiło nieprawidłowe zachowanie lub popełniony został błąd. Jest ostrzeżeniem dla kadry kierowniczej, że podobne nieprawidłowości mogą wystąpić w innych jednostkach; bodźcem do podjęcia czynności sprawdzających własne proce-



3 grudnia 2014 r. - uczestnicy spotkania konsultacyjnego, które odbyło się w KWP w Olsztynie

dury czy też organizację pracy; materiałem do doskonalenia zawodowego.

Adresatami newsletterów są komendanci powiatowi, miejscy i rejonowi oraz komendanci komisariatów.

Są różne inne narzędzia informowania o nieprawidłowościach wewnątrz Policji – m.in. okólniki czy biuletyny. Proszę zwrócić uwagę, że bardzo często mają one jednak formę lokalną. Komendanci wiedzą, co się dzieje u nich w powiecie, w powiatach ościennych, czy w województwie.

Newslettersy dają możliwość uzyskania informacji o tym, co się dzieje na terenie całego kraju, gdzie i jakie popełniono tam błędy. Potem tylko od komendantów miejskich, powiatowych czy komendantów komisariatów zależeć będzie, co z uzyskaną informacją o nieprawidłowościach zrobią.

- Powiedział Pan, że w newsletterach są opisane pewne nieprawidłowości. Czy opisane są również konkretne kroki, jakie podejmowano w celu rozwiązania tego problemu.

- Newsletter SWI nie dotyczy problemów, które wymagają rozwiązania, lecz sytuacji, w której wystąpiły nieprawidłowości wynikające np. ze złej organizacji pracy, stosowania niewłaściwych przepisów lub procedur, braku wykształcenia.

- To ma być taki suchy opis: kto?, co?, jak?, gdzie?, kiedy?, dlaczego?

- Czy suchy? Nie sądzę. Opowiada o tym co się zdarzyło.

Celem Newsletterów nie jest pouczanie kadry kierowniczej, lecz zwracanie uwagi na mogące wystąpić nieprawidłowe sytuacje.

Jeśli taka sytuacja miała miejsce w jednej jednostce, to jest to wielce prawdopodobne, że może wystąpić też w innej. Jesteśmy bardzo dużą organizacją, na którą składa się kilkaset jednostek.

Należy podkreślić, że Newsletter SWI był i jest współtworzony przez komendantów KPP/KMP/KRP tak by odpowiadał ich potrzebom. To komendanci określają swoje oczekiwania wobec tego narzędzia, a wydziały KWP/KSP opracowują newslettersy w taki sposób, by tym oczekiwaniom sprostać.

- Ile rocznie wysyłanych jest newsletterów?

- Dystrybuujemy je w dni robocze, pomijając święta, wakacje, bo nie chcemy zalewać, zarzucać informacją. Myślę, że rocznie wysyła się do 200 newsletterów.

- Pytam o to, bo jestem ciekawa, czy jest dobra wola tworzenia newsletterów, czy komendanci wojewódzcy chcą się dzielić negatywnymi informacjami z komendantami z innych województw?

- Komendanci wojewódzcy traktują Policję jako całość, widzą tę organizację z megapoziumu. A to oznacza, że nie ukrywają przed innymi, że gdzieś pojawił się jakiś błąd. Zastanawiają się raczej, co zrobić, aby do takiego błędu nie doszło w przyszłości ani u nich, ani w innych garnizonach. Myślą systemowo, czyli kategoriami całej organizacji, a nie tylko swojej jednostki.

Ja nie mam wątpliwości, że trudno jest się podzielić tą informacją, bo pokazujemy swoje słabsze strony, ale na tym polega właśnie wielkość komendantów.

Myślą o organizacji jako całości, o tym, że mogą coś zmieniać, ulepszać.

- A co się dzieje z newsletterami na poziomie komend? W jaki sposób newslettersy są wykorzystywane?

- Pomysłów na wykorzystanie komendanci mają bardzo wiele. Założenie jest takie, że to oni decydują, co z tym newsletterem zrobić.

Nikt nie monitoruje, czy komendanci czytają newslettersy, to oni decydują, czy chcą z tego narzędzia skorzystać i w jaki sposób.

A jak są wykorzystywane? W bardzo różny sposób. Czasami komendanci przesyłają newslettersy drogą elektroniczną do swoich zastępców, do naczelników, aby oni wykorzystali je na przykład na odprawach, czy przy diagnozowaniu obszarów zagrożenia. Czasami, jeśli newsletter na to pozwala, drukuje się jego treść i wiesza na tablicy, aby każdy policjant mógł się z nim zapoznać.

Newslettersy SWI stanowią też bardzo cenny punkt wyjścia do szkoleń zawodowych.

- Chciałabym spytać o ludzi, bez których przecież ten program by nie istniał. Kim oni są?

- Ten program jest oparty wyłącznie na ludziach. Tutaj nie ma żadnych przepisów, nie ma żadnych zarządzeń. Decyzje komendantów wojewódzkich tylko formalizują sam zespół.

Przy tym projekcie pracuje wielu ludzi, to dotyczy chociażby pisanie newsletterów. Skąd ich rekrutujemy? To jest program multidyscyplinarny, pracują w nim policjanci i pracownicy cywilni z różnych obszarów funkcjonowania Policji. Są pełnomocnicy do spraw ochrony praw człowieka, ludzie pracujący w kontroli, komunikacji wewnętrznej, psycholodzy, kadrowcy, pracujący w prewencji, w służbach kryminalnych.

Nie uwierzyłaby Pani, jak szerokie spektrum osób działa w tym programie, jak wiele osób się tym zajmuje. Użyłem słowa „działa”, ale to nie jest tak, że to jest jakaś akcja. To pewna idea podejścia do Policji jako całości. Opierająca się właśnie na tym, że solą tej organizacji jest kadra kierownicza. Bo komendant, niezależnie od tego, ile by nie miał szkoleń, szkół i doradców, to w każdym procesie podejmowania decyzji jest na końcu, i to on będzie musiał podjąć decyzję

- Drugim ważnym elementem SWI są warsztaty. Muszę przyznać, że byłam zaskoczona tym, jak te warsztaty są przemyślane i dopracowane w każdym, najdrobniejszym szczególe. Byłam pod wrażeniem, jak dbacie o to, aby trenerzy prowadzący warsztaty realizowali przygotowany przez Was program zgodnie z Waszą wizją. Jaki cel sobie stawiacie organizując te szkolenia. Co mają uzyskać uczestnicy warsztatów?

- Celem tych warsztatów jest kształtowanie wysokich standardów w Policji.

Wychodzimy z założenia, że ludzie pracujący na kierowniczych stanowiskach w Policji postępują etycznie. W trakcie warsztatów tworzymy tylko taką płaszczyznę, na której uczestnicy mogą wymienić się doświadczeniem, przedyskutować pewne problemowe sytuacje. Mogą odnieść się nie tylko do tych przypadków, które prezentujemy na warsztatach, ale również do własnych doświadczeń.

Samo słowo „warsztat” już wiele mówi. Warsztat nie jest szkoleniem, tu pracuje się na doświadczeniu i wiedzy uczestników.

Uważamy, że jeśli kadra kierownicza będzie postępować zgodnie z wysokimi standardami, to zyskiwać będzie na tym cała Policja, każdy funkcjonariusz czy pracownik Policji.



- Jakie zagadnienia poruszacie na warsztatach?

- SWI nie jest lekarstwem na wszystkie problemy Policji, natomiast jest odpowiedzią na problemy Policji, które są do przedyskutowania.

Na warsztatach poruszamy takie obszary jak nierówne czy poniżające traktowanie, rasizm, korupcja.

O korupcji możemy na przykład rozmawiać ściśle na podstawie przepisów prawa, ale możemy mówić również w kategoriach „psucia”, wykorzystywania stanowiska. Jest wiele aspektów, szerokości zachowań korupcyjnych, które mogą dotyczyć zachowań wewnątrz i na zewnątrz Policji.

Możemy porozmawiać o takich rzeczach, które nigdzie nie są zapisane, ale mogą wchodzić na przykład w obszary nepotyzmu.

Poruszamy więc kwestie, które nie są skodyfikowane, ale mogą naruszać normy etyczne, wysokie standardy pracy i postępowania.

-Organizujecie bardzo dużo warsztatów. Kogo jeszcze chcecie przeszkolić?

- Czy dużo? Na pewno za mało. Takiego zdania jest kadra kierownicza uczestnicząca w warsztatach, która oczekuje dalszych podobnych warsztatów SWI.

Kilka województw zakończy szkolenie swojej kadry kierowniczej w połowie przyszłego roku (KWP w Gorzowie Wlkp., w Kielcach, w Opolu) i zobowiązaliśmy się do opracowania kolejnego programu warsztatów SWI dla tych województw.

W większości województw komendanci powiatowi, miejscy i ich zastępcy mieli takie szkolenia. W tej chwili dotykamy kadry kierowniczej średniego szczebla w komendach powiatowych i miejskich oraz komisariatach.

Równolegle pracujemy z naczelnikami komend wojewódzkich i naczelnikami pracującymi w Komendzie Głównej.

- Jest Pan Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji do spraw SWI. Ostatnio wraz z Panią Krystyną Gęsik – z Biura Kontroli KGP odwiedzaliście komendy wojewódzkie Policji, w tym naszą. W jakim celu spotykaliście się z grupą osób związanych z SWI?

- Uznałem, że po roku funkcjonowania jako Pełnomocnik powinienem osobiście porozmawiać z każdym Komendantem Wojewódzkim, Komendantem Stołecznym i poznać jego opinię o projekcie, podejmowanych działaniach.

Bardzo ważne jest to, by nasze działania podejmowane z poziomu Komendy Głównej Policji były zgodne z potrzebami i oczekiwaniami Państwa Komendantów. Z ogromną satysfakcją słuchałem pozytywnych opinii komendantów zarówno jeśli chodzi o Newslettery SWI, jak i warsztaty SWI. Sam fakt, że niektórzy komendanci podwoili, a nawet potroili liczbę warsztatów (w stosunku do 2014 r.), które chcieliby zorganizować dla swojej kadry kierowniczej w 2015 r. najlepiej świadczy o tym, jak wysoką otrzymują ocenę.

Uważałem również za konieczne spotkanie się z wszystkimi osobami uczestniczącymi w przedsięwzięciach SWI. Poznanie ich problemów, opinii, jak i tak zwanych dobrych praktyk, które mogłyby być rozpowszechniane w pozostałych województwach. Projekt SWI jest projektem ogólnokrajowym i ważne jest, by działania podejmowane w ramach SWI w każdym województwie były wystandaryzowane.

Spotkaliśmy się ze wszystkimi zespołami z całej Polski. Uzyskaliśmy wiele ciekawych informacji, którymi podzieliliśmy się na seminarium organizowanym w styczniu przyszłego roku.

Osobiście uważam, że takie spotkania konsultacyjne – w których uczestniczą całe Zespoły SWI – są najlepszą formułą dla wypracowywania nowych rozwiązań i doskonalenia naszego wspólnego projektu.

- Czy nasz Komendant Wojewódzki jest sympatykiem idei Systemu Wczesnej Interwencji?

- Ja uważam, że jest nie tylko sympatykiem, ale jednym z filarów.

Nadinsp. Józef Gdański należy do grupy pierwszych pięciu komendantów wojewódzkich, którzy w 2010 r. utworzyli Platformę SWI i rozpoczęli wdrażanie SWI w Policji. Sympatykiem idei Systemu Wczesnej Interwencji jest już od wielu lat. Teraz tu w Olsztynie, wcześniej w województwie podkarpackim, gdy był Komendantem Wojewódzkim w Rzeszowie.

- Program ewoluuje. Jak wybiega Pan myślą do przodu, to co pan widzi?

- Rozwój jest absolutnie naturalny.

Chcemy dać kadrze kierowniczej coś, co jej się może przydać, chcemy jej dać narzędzie, które może pomagać w zarządzaniu jednostką/komórką.

Gen. insp. Marek Działoszyński Komendant Główny Policji mówił kiedyś, że System Wczesnej Interwencji ma być programem, który będzie realizował potrzeby i oczekiwania kadry kierowniczej, a zarazem rozwiązywał bieżące problemy. I w takim kierunku podążamy. System Wczesnej Interwencji jest programem, który reaguje na bieżące i realne potrzeby Policji, a więc jego rozwój jest konsekwencją zmieniającej się rzeczywistości.

- Czy Pana zdaniem ten system jest Policji potrzebny?

- Jestem jego częścią, elementem tego programu, więc nie będę obiektywny w ocenie.

Wkładam w ten program dużo serca, ale myślę, że wszyscy ludzie pracujący w tym programie robią to z taki samym zaangażowaniem.

Uważam, że trzeba się wsłuchiwać w głos kadry kierowniczej, a nie w nas prowadzących, czy budujących ten program. Bo to jest program, który ma odpowiadać na zapotrzebowanie komendantów, na ich potrzeby. To jest narzędzie wsparcia kadry kierowniczej.

Z podinsp. Włodzimierzem Sokołowskim Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji do spraw SWI rozmawiała Bożena Przyborowska

Nadinsp. Józef Gdański członkiem Stowarzyszenia Generałów Policji RP

Nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie wziął udział w uroczystości z okazji X rocznicy powstania Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej, która 4 grudnia 2014 r. odbyła się w Konstancinie Jeziornej.

W uroczym spotkaniu uczestniczył Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Działoszyński oraz inni zaproszeni goście, a także członkowie stowarzyszenia.

W czasie uroczystości wręczono odznaczenia oraz podziękowania dla osób szczególnie zasłużonych dla Stowarzyszenia.

Po części oficjalnej odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe, które uświetnił koncert Chóru Komendy Stołecznej Policji.



Stowarzyszenie Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej jest zrzeszeniem skupiającym generałów, nadinspektorów, generalnych inspektorów pozostających w stanie spoczynku, rezerwie lub pełniących służbę czynną. Celem Stowarzyszenia jest m.in. upowszechnianie problematyki porządku i bezpieczeństwa publicznego, przeciwdziałanie patologiom społecznym, a także stwarzanie atmosfery zaufania i szacunku do Policji

KGP

Marsz przeciw przemocy pod hasłem „Kochaj, szanuj, nie krzywdź, nie bij”

Kilkaset osób wzięło udział w marszu przeciwko przemocy, który przeszedł ulicami Kętrzyna pod hasłem „Kochaj, szanuj, nie krzywdź, nie bij”.

W manifestacji udział wzięło kierownictwo i dzielnicowi kętrzyńskiej Policji popierając tym samym ideę kampanii „Białej Wstążki”.

Kampania „Biała Wstążka” to największa na świecie akcja stworzona przez mężczyzn i skierowana przede wszystkim do nich. Jej celem jest zatrzymanie przemocy wobec kobiet. Założenie białej wstążki to gest, a jednocześnie deklaracja wyrzeczenia się stosowania przemocy i zobowiązanie do reagowania, gdy jest się jej świadkiem.

Męski głos solidarności z ofiarami oraz wyrażenie zdecydowanego sprzeciwu w kwestii przemocy, to podstawowy cel kampanii.

Kilkaset osób wzięło udział w marszu przeciwko przemocy, który przeszedł ulicami Kętrzyna pod hasłem „Kochaj, szanuj, nie krzywdź, nie bij”.



W manifestacji udział wzięli Komendanci Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie insp. Wiesław Skudelski, mł. insp. Dariusz Ślęzak, naczelnicy Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego oraz dzielnicowi, popierając tym samym ideę kampanii "Białej Wstążki"

st. asp. Monika Danielak



Kiedy nie ma czasu, bo rzeczywistość wymaga pełnego skupienia na pracy, nie myślimy o tym, że dziś mamy urodziny. Świątowanie kolejnego, mijającego roku przenosimy w domowe pielesze.

Czasem jednak nasze plany modyfikuje ludzka serdeczność. Grono ludzi: komendant, współpracownicy, koledzy, którzy najpierw skrupulatnie zaplanowali w zupełnej tajemnicy uczczenie okrągłej rocznicy, a potem zasypali zaskoczonego jubilata najserdeczniejszymi życzeniami urodzinowymi.

Taką miłą niespodziankę z okazji 50. urodzin przygotowano kom. Markowi Majewskiemu Naczelnikowi Wydziału do walki

z Przesłuchaniem przeciwko Życiu i Zdrowiu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

- Zaskoczenie przeogromne, wspaniała niespodzianka. Nigdy bym się czegoś takiego nie spodziewał. Na stołach ciasto, stół pięknie udekorowany, filiżanki, talerzyki, kawa, herbata. Jak sobie to przypominam, to tak mi się lekko robi na sercu”- wspomina Naczelnik w rozmowie, którą przeprowadziła Bożena Przyborowska

Niespodzianka z okazji 50. urodzin!

- Jest Pan Naczelnikiem Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Życiu i Zdrowiu KMP w Olsztynie, ale służbę zaczynał Pan w innej jednostce, i w zupełnie innym pionie.

- Zaczynałem od pracy w Kompanii Wywiadowczej w KRP w Kielcach skąd na własną prośbę przeniosłem się do pracy w Komisariacie Policji w Barczewie.

Po ukończeniu Szkoły Podoficerskiej zostałem dzielnicowym na terenie wiejskim gminy Barczewo. W tamtych czasach dzielnicowy m.in. prowadził dochodzenia.

Mój przełożony zauważył, że jestem bardzo skrupulatny i po krótkim czasie zaproponował mi przejście do pracy w służbach kryminalnych. I tak to już zostało.

Służba w Barczewie bardzo mi odpowiadała, nie chciałem stamtąd odejść, ale po pewnym czasie uległem namowom podinsp. Jerzego Sieradzana ówczesnego Naczelnika Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej KMP w Olsztynie oraz Marka Korzeniowskiego, i w 2003 roku przeniosłem się do Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Trafiłem do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego, który składał się z kilkunastu osób. Na ówczesne czasy naprawdę była to elita. Zajmowaliśmy się najpoważniejszymi i bardzo ciekawymi sprawami.

- W zakresie zadań wydziału, którego od kilku lat jest Pan Naczelnikiem, jest realizacja spraw dotyczących zabójstw, rozbojów, narkotykowych. Słowem ciężka „działka”.

- Rzeczywiście ciężka. U nas zawsze coś się dzieje. Rzadkością jest taka sytuacja, że nie my zatrzymanych. To praca w ciągłym stresie, ciągła walka z czasem, żeby zdążyć w ciągu 48 godzin od zatrzymania.

My nie pracujemy od godziny 15.00, tylko do tego czasu, aż wszystko zostanie zrobione.

Potem, jak istnieje taka możliwość, to odbieramy sobie nadgodziny.

- Są jakieś sprawy, które zostały Panu w głowie na dłużej, które trudno wymazać z pamięci?

- Jest kilka takich spraw.

Jedną pamiętam jeszcze z czasów pracy w Barczewie - dostaliśmy zawiadomienie o ujawnieniu zwłok noworodka w tak zwanej „komórce”. Wiedzieliśmy, że kobieta urodziła dziecko, ale nie znaliśmy sprawcy. Jak pojechaliśmy na miejsce, to się okazało, że nikt nie jest w stanie przeprowadzić oględzin i proszono, abym to ja zrobił. Widok rzeczywiście był straszny. Tam było tylko pół ciała, bo reszta była zjedzona przez szczury.

Pamiętam też sprawę, która była później szeroko opisywana w mediach – ojciec, sprawca przemocy domowej, gdy wszyscy domownicy zasnęli, zaryglował wszystkie drzwi, rozlał benzynę w pokoju i podpalił dom. Spalili się wszyscy, sprawca też.

Jak byłem tam na oględzinach wszystko było okopcone, ciała spalone. Na okopconych ścianach widać jednak było ślady drapania paznokciami ludzi walczących o życie. Oni nie mieli szans na przeżycie, ale walczyli do końca.

Pamiętam też jeden z przypadków samobójstwa, gdy mężczyzna położył głowę na szynach pod nadjeżdżający pociąg. Tułów i głowa bez szyi.

Takich drastycznych spraw mieliśmy dużo.

- Jak Pan może wykonywać tę pracę?

- Myślę, że z biegiem czasu człowiek się uodparnia.

Jak pierwszy raz uczestniczyłem w oględzinach zwłok już mocno rozkładających się, to zbierało mi się na wymioty czując ten charakterystyczny zapach. Teraz już to na mnie nie działa. Człowiek się do takiego charakteru pracy przyzwyczaja

- Ale to nie możliwe, aby praca tego typu nie miała wpływu na Pana życie!

- Na pewno rzutuje to na życie, ale póki człowiek robi jedną sprawę za drugą, to daje radę, funkcjonuje.

Nie mamy czasu, aby za długo myśleć o jednej sprawie, bo już pojawia się kolejna. Ale muszę przyznać, że sprawa tego noworodka znalezionej w obórce kilkakrotnie mi się śniła.

Ale generalnie w pracy mamy takie tempo, że człowiek nie ma czasu za dużo myśleć. Trzeba profesjonalnie podejść do zadania, wykonać wszystkie czynności, a uczucia zostawić na boku. Może to wydzie dopiero, jak człowiek przejdzie na emeryturę?

- To, że macie taką specyfikę pracy, że wykonujecie taką ciężką policyjną robotę ma pewnie wpływ na relacje pomiędzy pracownikami wydziału.

- Zdecydowanie tak! Uważam, że mam najlepszych ludzi w całym województwie, i że mój wydział jest najlepszy w całym województwie. Takie jest moje zdanie. Pewnie ktoś się teraz na mnie obrazi, ale ja tak naprawdę myślę.

- Ufa Pan swoim ludziom.

- Tak! Naprawdę mam najlepszych ludzi, co do tego, nie mam żadnych wątpliwości.

To jest elita, to są osoby, które są dyspozycyjne, mogą przyjść do pracy w każdej chwili.

My pracujemy w niestandardowych godzinach - przykładowo jest godzina 22, dzwoni komendant i mówi, że mam zbierać ludzi i jechać na zdarzenie. Dzwonię do kolegów i za moment już się organizujemy i jedziemy.

Mam szacunek do kolegów, nie chcę używać słowa podwładnych. To są po prostu moi koledzy.

Boli mnie tylko czasami, że nie mogę nagrodzić moich policjantów, tak jakbym chciał.

- Widać, że koledzy też darzą Pana szacunkiem. Przygotowali Panu piękną niespodziankę na 50. urodziny. Może Pan o tym opowiedzieć?

- Byłem naprawdę bardzo zaskoczony.

Ja generalnie nie obchodzę imienin czy urodzin w pracy. I jak miałem 50-te urodziny, to przyszedłem do pracy traktując ten dzień, jako normalny dzień pracy. W pewnym momencie sekretarka powiedziała, że musi na chwileczkę wyjść, ale ja niczego nie podejrzewałem.

Rano Komendant poinformował mnie, że idzie na odprawę z prokuratorami. Byłem zaskoczony, że ta odprawa jest u nas, ale skoro komendant tak mówi, to tak jest.

W pewnym momencie zostałem przez mojego zastępcę poproszony o pójście na salę odpraw, aby zrelacjonować



parę spraw. Wziąłem dokumenty i poszedłem. Po otwarciu drzwi okazało się, że jest tam mój wydział, moi przełożeni, świąteczna atmosfera. Wśród tych osób była też moja żona. Byłem naprawdę zaskoczony. Tam było około czterdziestu osób! Zaskoczenie przeogromne, wspaniała niespodzianka. Nigdy bym się czegoś takiego nie spodziewał. Na stołach ciasto, stół pięknie udekorowany, filiżanki, talerzyki, kawa, herbata. Jak sobie to przypominam, to tak mi się lekko robi na sercu.

Ale co do mojego jubileuszu, to mimo, że mam 50 lat, to nie czuję się „starym dziadem”, gdyż jestem młodym oficerem!

- Oprócz pracy jest Pan bardzo aktywny w życiu pozawodowym. Słyszałam, że zajmuje się Pan boksem i bieganiem. To prawda?

- Boksem interesowałem się od najmłodszych lat. Kiedyś byłem nawet zawodnikiem I i II Ligii. Teraz skupiam się na działalności trenerskiej. Jestem trenerem znanego w Olsztynie boksera Przemysława Opalacha. Oprócz boksu, kiedy tylko mogę to biegam. Raz udało mi się zaliczyć półmaraton, a tak to biegam dystanse 5-10 km. Jeśli mam czas, staram się zapisywać na zawody i biegać. Poza pracą zawodową to są moje dwie pasje. Wiem, że bez przychylności moich przełożonych, Panów Komentantów insp. Andrzeja Góździa, podinsp. Sławomira Szafarewicza, bez pomocy mojego Zastępcy podkom. Piotra Kochan-Rogóż i bez wyrozumiałości mojej ukochanej żony Justyny, nie miałbym możliwości realizowania moich sportowych pasji. Bardzo serdecznie im za to dziękuję.

Rzeczywiście jestem bardzo aktywnym człowiekiem.

Ja cierpię na chroniczny brak czasu. Codziennie wstaję o 5.30, a potem jestem cały czas w ruchu i do domu wracam czasami późnym wieczorem.

Moja żona pracuje w Służbie Więziennej. Czasami moja i jej służba, na przykład na drugą zmianę lub w sobotę i niedzielę, wypada nam w tym samym czasie. Trudno to wtedy połączyć. Powstaje pytanie - kto zajmie się naszym pięcioletnim synkiem? Ja też muszę się dostosować do wymogów jej pracy. Ale dajemy radę.

- Z racji charakteru swojej pracy zna Pan środowisko przestępcze, to środowisko zna również Pana. Ma Pan rodzinę, małego synka. Nie boi się Pan?

- Ja się czuję bardzo bezpiecznie. I mimo tego, że ktoś dwukrotnie poprzecinał mi opony w moim prywatnym samochodzie, to ja naprawdę czuję się bardzo bezpiecznie.

- W rankingu bezpieczeństwa opublikowanym przez „Politykę” Olsztyn znalazł się na pierwszym miejscu w kraju.

- Bardzo się z tego cieszę. Wszyscy się z tego cieszymy. Na to, aby w Olsztynie i powiecie było bezpiecznie pracuje codziennie wiele ludzi. Jestem im wdzięczny za zaangażowanie, za dobrą, skuteczną robotę.

W tym roku wielu naszych kolegów z wydziału zostało docenionych i awansowało na kierownicze stanowiska.

Z jednej strony cieszą mnie ich sukcesy, ale z drugiej, to dla mnie powód do zmartwienia, bo z wydziału odeszło kilku wspaniałych fachowców, a braki te trudno będzie uzupełnić.

- Za tydzień Święta Bożego Narodzenia. Czego życzy Pan swoim podwładnym z okazji świąt?

- Zdrowia, zdrowia, i jeszcze raz zdrowia!

Życzę wszystkim szczęścia i zadowolenia zarówno w pracy, jak i życiu prywatnym.

Rozmawiała Bożena Przyborowska

"Kieruj się miłością na drodze" – wspólna akcja policji, Krajowego Duszpasterstwa Kierowców oraz duchownych z parafii w Lubajnach

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie nadinsp. Józef Gdański wziął udział we mszy świętej w czasie której rozdawano elementy odblaskowe i mówiono na temat bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym.



Tradycją jest, że co roku wraz z nastaniem jesieni warmińsko-mazurscy policjanci w różny sposób próbują dotrzeć do mieszkańców, by Ci nosili odblaski. Podobnie jak w ubiegłym roku, w tegoroczną akcję noszenia odblasków zaangażował się ks. Marian Midura Krajowy Duszpasterz Kierowców.

W parafii w Lubajnach pojawiali się policjanci i duchowni, by w trakcie mszy świętej rozdać poświęcone wcze-

śniej odblaski.

W akcji wziął udział nadinsp. Józef Gdański Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, który zachęcał wszystkich do noszenia odblasków. W krótkim przemówieniu podkreślał, jak wpływają one na bezpieczeństwo niechronionych uczestników dróg. Wszystkim zgromadzonym tłumaczył, że element odblaskowy widoczny jest z odległości kilkuset metrów, dlatego też kierowca ma więcej czasu na reakcję. Tego czasu ma dużo

mniej, gdy pieszy czy rowerzysta z takich odblasków nie korzysta.

W trakcie mszy świętej nadinsp. Józef Gdański oraz mł. insp. Krzysztof Fic wspólnie z kapłanami wręczali dorosłym i dzieciom odblaski. Została też zaprezentowana skuteczność ich działania, dlatego w tym celu w kościele na chwilę zgasły wszyst-

kie światła, a ksiądz Midura z pewnej odległości latarką skierował strumień światła na przyczepione do ubrań odblaski. Wówczas wszyscy mogli przekonać się o skuteczności tych elementów, a tym samym o tym, że naprawdę warto je nosić.

podkom. Bożena Bujakiewicz

Odblaski ratują życie - mogli się o tym przekonać mieszkańcy podolsztyńskich Klewek podczas nabożeństwa w parafialnym kościele, w którym realizowane było wspólne przedsięwzięcie MIVA Polska i Policji.

Krajowy Duszpasterz Kierowców, wójt elekt gminy Purda i naczelnik Wydziału Prewencji KMP w Olsztynie wręczali zebranych elementy odblaskowe, jednocześnie pokazując, jak odblaski działają w praktyce. W kościele zgasło światło, a odblaski oświetlono latarkami. Wtedy, ku zdziwieniu zebranych okazało się, że małe znaczki lśnią i powodują, że pieszy jest widoczny w ciemności nawet ze 150 metrów. Zarówno dzieci jak i dorośli zadeklarowali, że odblaski staną się obowiązkowym elementem ich stroju.



gicznych danych.

Była też rozmowa o przepisach i niechlubnych statystykach, z których wynika, że w Polsce 1/3 wszystkich ofiar śmiertelnych wypadków drogowych to piesi. Organizatorzy akcji mają nadzieję, że takie akcje profilaktyczne jak ta w Klewkach, przyczynią się do zmiany tych tra-

*st. asp. Małgorzata Demianiuk
Zdjęcia: www.Olszym24.com*

Mł. insp. Robert Zalewski laureatem Złotej Tarczy Bezpieczeństwa

W czwartek 11.12.2014 r. podczas uroczystej gali z okazji 10- lecia powstania Fundacji „Kierowca Bezpieczny” wręczono Złote Tarcze Bezpieczeństwa - statuetki dla tych, którym bezpieczeństwo w ruchu drogowym jest szczególnie bliskie. Wśród dziesięciu znamienitych laureatów znalazł się Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego – mł. insp. Robert Zalewski.

Mł. insp. Robert Zalewski otrzymał Złotą Tarczę Bezpieczeństwa za pracę z wielkim zaangażowaniem na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, za osobiste poświęcenie i pasję, oraz za zainicjowanie kampanii „Mój wybór... życie” i aktywną współpracę z Fundacją „Kierowca Bezpieczny”.

- „To wielkie wyróżnienie i zaszczyt, ale również zobowiązanie do dalszej pracy w tym zakresie. Nagroda, którą odebrałem, to także nagroda dla wszystkich policjantów ruchu drogowego naszego regionu, którzy na co dzień pracują na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Cieszy mnie bardzo, że nasze działania są doceniane” - powiedział mł. insp. Robert Zalewski.



Fundacja Krzysztofa Hołowczyca „Kierowca Bezpieczny” od dziesięciu lat działa na rzecz poprawy bezpieczeństwa na polskich drogach, popularyzuje zasady bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym, zajmuje się także m.in. wychowaniem komunikacyjnym dzieci i młodzieży. Co roku fundacja wyróżnia osoby, które swoim zaangażowaniem wnoszą wkład w bezpieczeństwo na polskich drogach. W tym roku Fundacja obchodzi dziesięciolecie swojej działalności.

mł. asp. Marta Kacprzyńska

„Jestem widoczny - Jestem bezpieczny” - policjanci wręczają dzieciom odblaski



Na początku grudnia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie zainaugurowali własny program prewencyjno-edukacyjny

„Jestem widoczny – Jestem bezpieczny”. Jego celem jest dążenie do zmniejszenia liczby zdarzeń drogowych z udziałem pieszych.

Program powstał w 2009 roku z myślą o dzieciach oraz osobach dorosłych z terenów wiejskich, które często zmuszone są korzystać ze słabo lub nieoświetlonego pobocza lub jezdni, zwłaszcza porą jesienno-zimową, kiedy szybko zapada zmierzch.



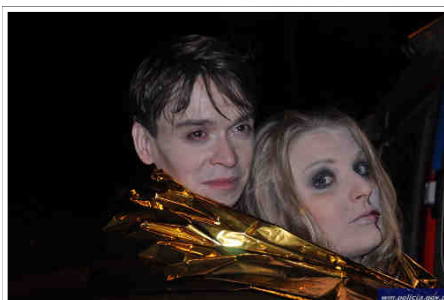
Ponad 1000 sztuk odblasków -zawieszki, smycze, opaski oraz kamizelki- zakupiono ze środków pozyskanych od samorządu gminy Węgorzewo.

Pierwsze elementy odblaskowe trafiły już do najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

asp. Grażyna Magiera

„Mój wybór... życie”

nowa kampania warmińsko-mazurskiej drogówki



Tuż przed Andrzejkami policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie rozpoczęli kampanię „Mój wybór... życie”. Kampania skierowana jest przede wszystkim do młodych oraz przyszłych kierowców a także do ich współpasażerów.

- „Głównym celem naszych działań jest uświadomienie młodym ludziom, jak ważna jest bezwzględna trzeźwość za kierownicą”- mówi mł. insp. Robert Zalewski Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego. - „Chcemy dotrzeć z naszym przekazem do jak największej liczby osób, dlatego głównym narzędziem naszej kampanii jest spot wyświetlany w Internecie. Liczymy, że obejrzenie spotu skłoni młodych ludzi do zastanowienia się nad swoimi wyborami. Chcemy, by wyborem młodych kierowców było życie- ich oraz wszystkich innych uczestników ruchu. Stąd też tytuł kampanii: „Mój wybór.. życie”. Młodzi ludzie dostaną także breloczek kształtem przypominający nieśmiertelnik z tym napisem. Breloczek do pierwszego własnego samochodu, którym młodzi kierowcy wyruszą w dorosły świat. A dlaczego młodzi ludzie są grupą docelową? Bo z policyjnych statystyk wynika, że to właśnie oni powodują najwięcej wypadków. W tej grupie znajduje się także najwięcej nietrzeźwych sprawców zdarzeń drogowych”.

Pomysłodawcą i realizatorem materiału jest Auris Media Group. W nagraniu wystąpili studenci Studium Aktorskiego im. Aleksandra Sewruka w Olsztynie oraz wszyscy ci, którzy na co dzień stykają się z obsługą zdarzeń drogowych – policjanci, ratownicy medyczni, strażacy.

Spot pokazuje grupę rozbawionych, młodych ludzi, którzy wsiadają do auta, wszyscy są podpiici, kierowca pije alkohol. W pewnym momencie wyjmując rewolwer i rozpoczyna się „rosyjska ruletka”. Myny współpasażerów rzedną, pojawia się bardzo silne napięcie. Pasażerowie po kolei strzelają do siebie...

Jazda z pijanym kierowcą to nic innego jak gra o życie.

- Każdy, kto wsiada do auta z pijanym podejmuje śmiertelne ryzyko- mówi mł.insp. Zalewski- ponadto, nietrzeźwy za kierownicą to zagrożenie dla wszystkich innych, którzy znajdą się na jego drodze”.

Spot wzbudził ogromne emocje w całej Polsce. W Internecie pojawiły się tysiące komentarzy internautów, informacje na temat kampanii, znalazły się w większości mediów ogólnopolskich oraz regionalnych. Tylko w ciągu dwóch tygodni od pojawienia się materiału w Internecie obejrzało go ponad 102 000 osób.

- „Cieszy nas, że kampania wywołała dyskusję. Wszystkie komentarze, które pojawiły się po jego emisji świadczą o tym, że ludziom nie jest obojętne bezpieczeństwo na drodze. Co więcej, zauważalny jest trend informowania Policji nietrzeźwych kierowcach. Każdy, kto ma jakiegokolwiek podejrzenie co do stanu trzeźwości innego użytkownika ruchu może zgłosić to, dzwoniąc na numer alarmowy 997. -

- „Należy pamiętać, że brak reakcji na takie zachowania może kosztować życie niewinnej osoby- mówi Naczelnik Robert Zalewski.

mł. asp. Marta Kacprzyńska

Pokonał trasę maratonu!



Niedawno pisaliśmy o tym, że Marcin Romanow policjant KWP w Olsztynie wziął udział w zawodach triathlonowych na dystansie olimpijskim (pływanie 1,5 km, jazda na rowerze 40 km, bieg 10 km). W innym „Informatorze” pisaliśmy o udziale Marcina w Mazovia 24h Marathon, w ramach którego Marcin w ciągu 24 godzin przejechał na rowerze prawie 240 km. W tak zwanym międzyczasie nasz policjant uczestniczył w wielu innych imprezach sportowych. Ostatnio Marcin Romanow znowu zaskoczył nas swoją sprawnością fizyczną i siłą psychiczną. Wziął udział w berlińskim maratonie i pokonał trasę 42 km!

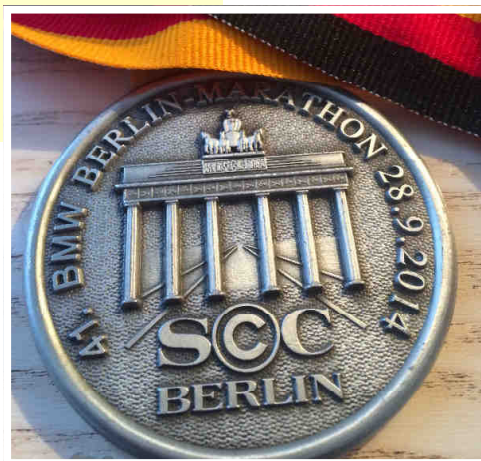
Bożena Przyborowska zapytała Marcina Romanowa o wrażenia z biegu, jego przygotowanie do startu oraz pracę nad kondycją.

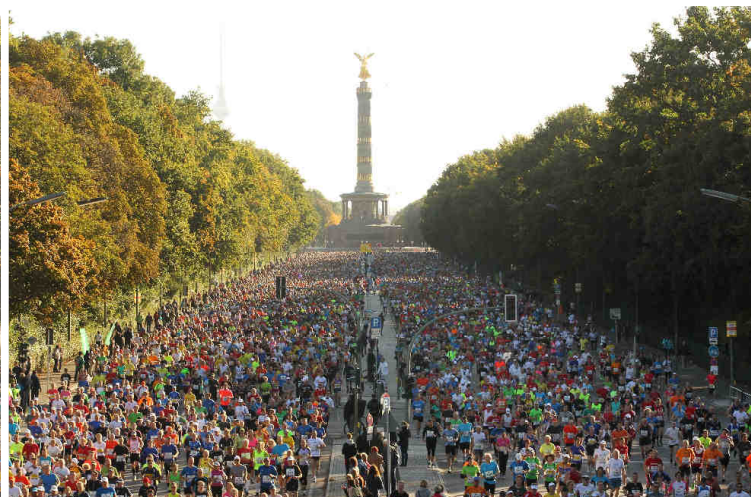
- Przy okazji udziału w triathlonie mówiłeś, że nie potrzebowałeś specjalnych przygotowań do udziału w tej dyscyplinie z wyjątkiem biegania, a tu proszę- informacja, że wziąłeś udział - i co ważne, ukończyłeś maraton organizowany w Berlinie. Skąd decyzja o wzięciu udziału w maratonie?

- Jeśli dobrze pamiętam był wrzesień 2013 r. Siedząc w domu podsumowywałem sportowy sezon. Nie jest prawdą, że nie potrzebowałem specjalnych przygotowań do triathlonu. Ja tylko jeździłem rowerem, pływałem i trochę biegałem. Pomyślałem: chcę więcej biegać. Jednak należę do ludzi, którzy chętniej coś robią, jak mają bat nad głową, więc pomyślałem po raz drugi: zrobię maraton! No dobra. Tylko który... Warszawa, Poznań... Mam! Przecież mam kumpla w Berlinie, więc pobyt już mam zapewniony, jeszcze tylko muszę się zapisać.

- Jak się tam zakwalifikowałeś?

- Było około 17.00. Internet, hasło Berlin Marathon. Czytam, że limit to 40 000 uczestników, a zapisy kończą się...dziś wieczorem!. Nie miałem wyjścia, wypełniłem formularz. Czytam dalej. Serdecznie gratulujemy, zgłoszonych jest 78 000 osób, życzymy szczęścia w losowaniu. Wtedy już wiedziałem, że mam szczęście, że los będzie mi sprzyjał. Sprzyjał. Za jakieś dwa tygodnie dostałem potwierdzenie. JADĘ DO BERLINA!!! Tylko po co? Przecież 42 km to ode mnie z domu do Jedwabna. Owszem rowerem idzie całkiem nieźle, ale biegiem?





- Jak przygotowywałeś się do udziału w maratonie?

- Chcąc jeździć rowerem wkładałem w to całe serce (czytaj: cały wolny czas). Odkąd dołożyłem pływanie i bieganie w zasadzie nie miałem szans na rzetelne przygotowanie. I tak faktycznie było.

Teraz – po ukończonym maratonie wiem, że za mało biegałem. Przede wszystkim było za mało długich wybiegań. Dodatkowo, jak to w sporcie bywa, w kluczowym momencie miałem wypadek rowerowy, który na dobry miesiąc wyłączył mnie z biegania.

I jak to z wypadkami bywa, nie pytają, kiedy mogą się przydarzyć. Termin maratonu 28 września 2014r. Kluczowy okres przygotowań to trzy miesiące przed startem. Kontuzja nadeszła na początku lipca, a do treningów wróciłem w połowie sierpnia.

Mimo to udało się. Jestem szczęśliwy.

- Jak wspominasz swój bieg? Miałeś momenty kryzysowe?

- Do Berlina przyjechałem trzy dni wcześniej.

Trochę pozwiedziałem. To pamiętam.

Dwa dni przed startem odebrałem pakiet startowy.

To już mniej, chociaż biuro zawodów i targi na dawnym lotnisku robiły wrażenie. Od tego momentu czas przyspieszał. Dzień przed zasnąłem nawet normalnie.

Dzień startu: pobudka godzina 6.00. Żeby nie pojechać metrem w drugą stronę, a przede wszystkim, żeby ograniczyć stres, o pomoc poprosiłem kolegę, który niemalże za rękę doprowadził mnie na miejsce.

Wszystko zgodnie z planem. Na miejscu jestem o 7.15. Start 8.45. Temperatura około 5 stopni. Zimno jak diabli. Od momentu przekroczenia bramek wejściowych zapamiętałem miliony ludzi, żółte pelerynki chroniące przed zimnem i gigantyczne kolejki do Toi Toi.

Nic więcej.

Stoję. Czekam na sygnał. Najpierw zawodnicy pro.

Potem kategorie wiekowe. START. Nic się nie liczy.

Euforia.

Wystartować w maratonie to jedno. Brać udział w takim wydarzeniu jak 41 BMW Berlin Marathon, to zupełnie coś innego. Biegnę. Założone tempo, puls w normie. Ludzi po horyzont z przodu, po horyzont z tyłu. Biegnę. Połowa minęła, wszystko gra, tempo ok, tętno ok.

Biegnę. 21, 22, 23, 24 km. Trochę bolą mnie nogi, nieco dziwnie. Biegnę. 25km – nie biegnę. Ktoś mi mięśnie obydwu nóg przekręcił na lewą stronę, wykręcił i stłukł. Trochę idę, trochę biegnę. Do tej pory była radość. Teraz przeklinam każdy jeden kilometr, każdy metr. Mijam tabliczkę oznaczającą kolejne kilometry i od razu wypatruję z błaganiem kolejnej. Nie ma.

Nie widać. Jak ja przeklinałem.

35, 36, nieważne. Nie pamiętam. Na 39 km rozpoznaję centrum, znajome budowle. Zaraz meta. Mijam idących, ledwo żywych zawodników. Kibice krzyczą ostatni kilometr!!! W odpowiedzi ktoś mówi: wiem, wiem i... idzie dalej. Nawet nie ma siły się uśmiechnąć.

- Co czułeś po przebiegnięciu linii mety?

- Ostatnich dwóch kilometrów nie pamiętam.

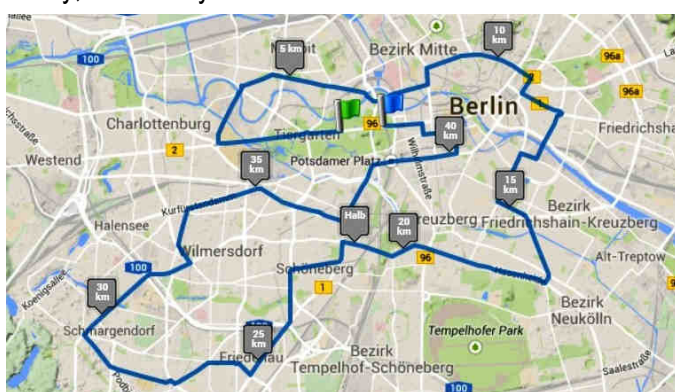
Widzę Bramę Brandenburską. Unoszę ręce. Jeszcze nie koniec, jeszcze ze 300 metrów do mety.

Radość nie do opisania. Jestem na mecie.

To znaczy zaraz na niej będę. Jestem.

NIGDY WIĘCEJ. Krzyczę sam do siebie.

Wszyscy biją brawo. Kibice wspaniali. Dopingują do ostatniego zawodnika. Teraz tylko 2 km do wyjścia ze strefy, do rodziny.



- Jak wyglądała trasa; pogoda; atmosfera; organizacja biegu; z jakimi ludźmi biegłeś...?

- Trasa najszybsza na świecie, płaska. Na całym dystansie komputer pokazał 40 metrów przewyższenia, co oznacza, że nie było żadnych podbiegów.

Trasa została tak zaprojektowana, żeby nawet zakręty były możliwie łagodne.

Pogoda: najpierw strasznie zimno, potem słońce, potem... nie pamiętam.

Organizacja: po niemiecku. Idealnie. Prosto.

Pomoc z każdej strony, wszystko oznaczone. Najpierw tu, potem tam. Na trasie podobnie. Bufet z wodą, następny z izotonikiem, kolejny z jedzeniem. Oznaczenia perfekcyjne.

Uczestnicy: z jednej strony mistrzowie świata, ale jakoś ich nie widziałem na trasie (uśmiech)

Z drugiej cały świat. Wszystkie nacje. Cała Europa.

Wszystkie kontynenty. Przebierańców nie brakowało.

I młodzi i naprawdę starzy.

- Czy twoje wyobrażenie biegu na dystansie 42 km pokryło się z rzeczywistością?

- Miało być ciężko i było. Miała być ściana – była. Nie byłem pewny czy dam radę... No dobra. Byłem pewny, że się nie poddam. Nigdy więcej. Chociaż... nigdy nie mów nigdy!

- Podobno przebiegnięcie tego dystansu w pewien sposób zmienia człowieka, jego nastawienie do życia...Zauważyłeś coś takiego u siebie?

- Od jakiegoś czasu czynnie uczestniczę w imprezach sportowych, ale też biernie śledzę innego rodzaju wydarzeń sportowe. Z zazdrością spoglądam na uczestników zawodów triathlonowych Ironman (3,6 km pływania, 180 km na rowerze, na końcu maraton).

Hasło przewodnie Ironmana brzmi: „anything is possible”. Po ukończeniu maratonu już wiem, że naprawdę WSZYSTKO JEST MOŻLIWE!!! Nieważne, co robisz.

Naprawdę wszystko.

Na koniec trochę statystyki:

Dennis Kimetto (Kenia) – 2:02:57 ustanowił nowy rekord świata w Berlinie. Dla większości czas to tylko cyferki, ktoś powie dwie godziny.

Jednak większość z nas – policjantów zalicza corocznie WF. Jedną z konkurencji jest bieg na 1 km. I w tym miejscu powiem, że zwycięzca maratonu, swój najwolniejszy kilometr przebiegł w równe 3 minuty, najszybszy w 2:39. Kto z nas ten jeden kilometr pokonał poniżej 3 minut?

Nie chwaląc się, gdy Kimetto wpadał na metę z czasem 2:02:57 ja byłem tuż za nim. Można powiedzieć drugi. W czasie, gdy wszyscy krzyczeli z radości z ustanowienia rekordu, ja mijałem dokładnie... półmetek...

- Jak dbasz o formę w warunkach zimowych?

- Normalka, nic szczególnego. Rano basen, po południu biegam, co drugi dzień siłownia. W weekend rower: 3-4 godziny w sobotę i 3-4 godzinki w niedzielę.

A tak naprawdę: rano basen – 2 razy w tygodniu. Po południu bieg – 3 razy w tygodniu. Siłownia – raz tygodniu. Z rowerem nie kłamałem!

- Jakie masz sportowe plany?

- W roku 2015 przede wszystkim rower górski. Ale nie w górach. U nas w regionie, wyścigi XC. Maratony rowerowe, najdalej na Mazowszu. Może szosa, bo zapowiadają się dwie ciekawe imprezy blisko domu.

Poza tym Elemental Triathlon Olsztyn – dystans olimpijski i cykl Volvo Triathlon Series (Brodnica, Chodzież, Mragowo) na dystansie Half Ironman (1,8 km pływania, 90 km rowerem, 21 km biegu). Aby zdrowie było.

Zapraszam do kibicowania (choć o to nie trzeba się martwić – dziękuję) i przede wszystkim do trenowania.

Mistrzostwa w piłce nożnej służb mundurowych Mielno 2014

22 drużyny z całego kraju wzięły udział XI Mistrzostwach Polski MSW w Piłce Nożnej Halowej, które odbyły się w dniach 4 – 6 grudnia 2014 r. w Mielnie. Reprezentacja warmińsko-mazurskiej Policji wywalczyła VI miejsce.

W skład reprezentacji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wchodził: Piotr Krztoń – trener i kapitan drużyny, Marek Maleszewski – bramkarz, Jacek Wójcik, Jacek Gabruszewicz, Krzysztof Stankiewicz, Krzysztof Jarzab, Marcin Mąka, Andrzej Łochiński, Zbigniew Kowalski, Bartosz Dobroński, Daniel Komorowski, Grzegorz Gumowski oraz Radosław Rzap w roli kierownika drużyny.

Chociaż same rozgrywki rozpoczynały się w czwartek, 4 grudnia, emocje sportowe zaczęły się dzień wcześniej, od losowania grup. Podczas spotkania, Piotr Krztoń – kapitan warmińsko-mazurskiej reprezentacji wylosował grupę D, w której znalazła się jeszcze reprezentacja z KWP w Szczecinie, reprezentacja Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, CBŚP z Gorzowa Wielkopolskiego oraz reprezentacja KMP w Opolu Lubelskim.

Rozgrywki w grupie D zainaugurował mecz reprezentacji KWP w Olsztynie z CBŚP Gorzów. Po bardzo dramatycznym przebiegu meczu nasza reprezentacja uległa ostatecznie lubuskiemu CBŚP 2:4. Przy stanie 2:3, nasi musieli gonić wynik i postawić wszystko na jedną kartę – atak. Szybka kontra CBŚP spowodowała jednak utratę dodatkowej bramki, której nasi nie zdołali już odrobić. Chociaż poziom po obu stronach był wyrównany, to wynik się ostatecznie liczy.

Po drugim meczu naszych z Bieszczadzkim Oddziałem Straży Granicznej nastroje i nerwowa atmosfera wśród zawodników nieco się poprawiły. Wygraliśmy 3:2 i zdobyliśmy cenne trzy punkty. Perspektywa piątkowych meczów w grupie była jasna, albo wygramy wszystko, albo nie wychodzimy z grupy i jedziemy do domu. W grę nie wchodził nawet żaden remis.

Trzeci grupowy mecz z reprezentacją Komendy Miejskiej Policji w Opolu Lubelskim wyraźnie pokazał naszą przewagę – zakończył się wynikiem 3:0. Prawdziwym wyzwaniem w grupie był ostatni mecz z reprezentacją gospodarzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie – zdobywcą IV miejsca w ubiegłorocznej edycji turnieju. Był to mecz, który zapewnił nam wyjście z grupy na II miejscu. Po dramatycznej walce nasi rozstrzygnęli go na swoją korzyść, wygrywając 1:0.

W sobotnich ćwierćfinałach nasi reprezentanci stanęli naprzeciw zwycięzcom w grupie C – reprezentacji Komendy Głównej Policji. Mecz w regulaminowym czasie nie przyniósł rozstrzygnięcia i zakończył się bezbramkowym wynikiem. Dla kibiców oceniających ten mecz z boku było jasne, że na parkiecie nasi prezentowali się dużo lepiej, tylko bramka przeciwników – jak to mówią piłkarze – była jakaś zaczarowana.



O przewadze naszych świadczył też fakt, że przeciwnicy nie oddali żadnego strzału na naszą bramkę, ich taktyka była typowo defensywna. Nasi kontrolowali grę i to do nich należała inicjatywa. To sprawiło, że do dogrywki podeszliśmy w dobrych nastrojach. Jednak po gwizdu końcowym to reprezentanci KGP mieli powód do radości.

Na 18 sekund przed zakończeniem dogrywki, przeciwnicy wypracowali stały fragment – rzut wolny pośredni. Z tego rzutu, w dość kontrowersyjnych okolicznościach padła bramka. Jedyną sytuację bramkową przeciwnicy zamienili na gola. Na nic zdali się protesty, że rzut wolny wykonano bezpośrednio na bramkę, co było niedopuszczalne. Sędzia uznał, że piłka musnęła kogoś z zawodników i nasz udział w turnieju skończył się właśnie na przegraną 0:1 z KGP.

Ostatecznie reprezentacja z Warmii i Mazur, w XI Mistrzostwach Polski MSW w Piłce Nożnej Halowej, zajęła 6 miejsce.

Zwycięzcą turnieju okazała się reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach pokonując w rzutach karnych 3:2 reprezentację KGP, trzecie miejsce przypadło Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie a czwarte dla ABW.

Nagrody dla zwycięzców wręczył insp. Jan Pytko – I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie wraz z wiceprezesem PZPN Stefanem Majewskim i Marianem Boguszyńskim przewodniczącym ZW NSZZ Policjantów woj. zachodniopomorskiego.

Radosław Rzap

PRZYSTĄP DO KKO-P

Koleżeńska Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa (KKO-P) przy KWP w Olsztynie to najskuteczniejsza forma wzajemnej pomocy koleżeńskiej w miejscu pracy. Gwarantuje możliwość oszczędzania, a jednocześnie uzyskania szybkiego wsparcia finansowego bez zbędnych formalności, dokumentów i odsetek.

POŻYCZKI SĄ:

nieoprocentowane;
udzielane w 20 miesięcznych ratach;
przyznawane do kwoty 30 000 zł.

Splątę pożyczki można zawiesić, a w razie potrzeby zaciągnąć pożyczkę uzupełniającą.

W chwili obecnej KKO-P przy KWP w Olsztynie liczy ponad 350 osób, należą do niej zarówno funkcjonariusze Policji, jak i pracownicy cywilni.

Wszelkich informacji dotyczących działalności Koleżeńskiej Kasy Oszczędnościowo

-Pożyczkowej udzielają:

Dorota Rak tel. 7315379,

Ewa Gętek tel. 7315362,

Renata Misiewicz tel. 7314023,

Grażyna Konopacka tel. 7315702.

Informacje dodatkowe dostępne są na stronach internetowych:

[http://www.warminsko-](http://www.warminskomazurska.policja.gov.pl)

[mazurska.policja.gov.pl](http://www.warminskomazurska.policja.gov.pl)

<http://www.zwnszp.olsztyn.pl>

Zapraszamy

na Przedpołudniowy Orkiestrowy

Bieg Mundurowych!!!

Przed nami kolejny 23. już Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zawsze organizatorzy mogą liczyć na nas. W tym roku chcemy wesprzeć dzieci i seniorów organizując Przedpołudniowy Orkiestrowy Bieg Mundurowych. Szczytny cel i malownicza trasa wokół Jeziora Długiego w Olsztynie zachęcają do wysiłku. :)

Warunkiem uczestnictwa w biegu 11 stycznia 2015 roku będzie wrzucenia dobrowolnego datku do puszek wolontariusza WOŚP.

Każdy z uczestników biegu otrzyma odblask, ciepłą herbatę.
Start o godz. 11.00.

Spędźmy to niedzielne przedpołudnie zdrowo i pożytecznie.



Zapraszamy policjantów, pracowników Policji z rodzinami.

Pamiętajcie o elemencie ubioru, który by nas identyfikował.

Proponujemy niebieskie szaliki!!!

Do zobaczenia na trasie - Ania Fic :)

Pan
nadinsp. Józef GDAŃSKI
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Szanowny Panie Komendancu!
W imieniu kierownictwa Komendy Stołecznej Policji chciałbym złożyć Panu Komendantowi serdeczne podziękowania za pomoc w zabezpieczeniu operacji pod kryptonimem „Niepodległość 2014” w dniu 11 listopada 2014 roku w Warszawie.

W szczególności pragnę podziękować podległym Panu funkcjonariuszom, za skuteczne i sprawne działania podczas zabezpieczenia Marszu Niepodległości.

Dzięki ich zaangażowaniu i profesjonalizmowi udało się sprawnie zabezpieczyć zgromadzenie i nie dopuścić do rażącego naruszenia porządku publicznego.

Dziękując raz jeszcze, żywię nadzieję na dalsze owocne i harmonijne współdziałanie na rzecz bezpieczeństwa.

Michał Domański
inspektor Michał DOMAŃSKI

Pan
nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Komisarz Wyborczy i Dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Olsztynie, składają Panu serdeczne podziękowania, a za Pana pośrednictwem wszystkim funkcjonariuszom Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komend Powiatowych, Komend Miejskiej w Olsztynie i Komisariatów za zabezpieczenie pracy organów wyborczych, nadzór nad przechowywaniem i transportem kart do głosowania oraz zabezpieczeniem lokali wyborczych w gminach należących do właściwości terytorialnej Komisarza Wyborczego w Olsztynie w wyborach samorządowych, zarządzonych na dzień 16 listopada 2014 r.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR DELEGATURY
KRAJOWEGO BIURA WYBORCZEGO
W OLSZTYNIE

Dorota Białowas
Dorota Białowas

KOMISARZ WYBORCZY
W OLSZTYNIE

Rafał Malarski
Rafał Malarski

ul. O. Pruskiego 117/117
10-959 Olsztyn
tel. 89 521 16 30, fax 89 521 16 31
-1-

Pan
nadinsp. Józef Gdański
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Dziękuję Panu Komendantowi za czynne wsparcie akcji: „Grzegorz, Krzysztof i Inni potrzebują Twojej pomocy” Dzień Dawcy Szpiku w Olsztynie. Została ona zorganizowana w dniach 14,15,16 listopada 2014 roku na terenie naszego miasta. Zjednoczyła mieszkańców Olsztyna, a także służby mundurowe w poszukiwaniu pomocy dla Strażnika Miejskiego Grzegorza Stankiewicza i innych potrzebujących.

Był to akt solidarności z naszym potrzebującym funkcjonariuszem – tak bardzo mu potrzebny! Wierzmy, że akcja przyniesie wymierne korzyści w postaci konkretnego genetycznego dawcy.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za zrozumienie i pomoc.

J. Powasicki
KOMENDANT
Straży Miejskiej w Olsztynie
Jarosław Lipiński

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

DKMS

WSPÓLNIE PRZECIW BIAŁACZCE

Warszawa, 1 grudnia 2014 r.

insp. Andrzej Gózdź
Komendant Miejskiej Policji
w Olsztynie

Serdecznie dziękujemy za ogrom pracy oraz serce, jakie Pan i pracownicy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie włożyli w organizację akcji pt.: „Grzegorz, Krzysztof i Inni potrzebują Twojej pomocy!”, która odbyła się w dniach 05 - 16 listopada 2014 r. w Olsztynie.

Z pozoru normalna inicjatywa społeczna przerodziła się w wydarzenie na skalę kraju. Wielotygodniowe działania dziesiątek osób, którym przyświecała jedna idea: ZNALEŹĆ DAWCÓW DLA KRZYSZTOFA, GRZEGORZA I INNYCH potrzebujących pomocy pacjentów, zaowocowały rejestracją ponad 3600 nowych dawców. Tym samym Dzień Dawcy w Olsztynie to największa akcja rejestracji potencjalnych dawców w historii Fundacji DKMS Polska.

Pamiętajmy, że każda zarejestrowana osoba to szansa na nowe życie dla osób chorych na białaczkę i inne choroby krwi, potrzebujących przeszczepienia od dawcy niespokrewnionego.

Raz jeszcze bardzo dziękujemy i mamy nadzieję na współpracę w przyszłości.

Z wyrazami szacunku,
Zespół Fundacji DKMS Polska

Joanna Surdyk
Joanna Surdyk

Koordinator ds. Rekrutacji Dawców
Fundacja DKMS Polska

Andrzej Zakrzewski
Wartość Muzyczna
Narodowy Fundusz Zdrowia

Andrzej Zakrzewski
Dyrektor
Warmińsko-Mazurskiego Oddziału
Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie

Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska
ul. Altowa 6 lok. 9, 02-386 Warszawa, T +48 22 882 94 00, F +48 22 882 94 02, e-mail: fundacja@dkms.pl, www.dkms.pl
KRS: 0000318602, REGON: 141667781, NIP: 522-290-86-39, nr konta: PEKAO SA 78 124 059 181111 001022 253391
Twój 1% może uratować komuś życie!

**Komendant Wojewódzki Policji
w Olsztynie**

Dotyczy: sprawy prowadzonej przez wydział do walki z przestępczością
przeciwko mieniu KMP w Olsztynie

Składamy podziękowanie za zaangażowanie funkcjonariuszom:
nadkom. Małgorzata Wołonsewicz i sierż. sztab. Katarzyna Kwiatek, dzięki którym Makro
w Olsztynie odzyskało 30 644,26 zł. (dodatkowo część skradzionego towaru).
Pieniądze te trafiły na wskazane przez nas konto firmowe.

Naszym życzeniem jest, aby każdy funkcjonariusz był tak zaangażowany jak w/w osoby.

DYREKTOR HALI
Dorota Mamińska
Dorota Mamińska

**Komenda Miejska Policji
ul. Partyzantów 23
10-526 Olsztyn**

Na ręce Pana Komendanta składamy podziękowania za sprawna akcję
funkcjonariuszy policji, w wyniku której zostali ujęci złodzieje, odzyskano
również część zrabowanych pieniędzy.

Rabunek miał miejsce w dniu 13 sierpnia 2014 na ulicy
Jeziornej w Olsztynie.

Zrabowana została teczka z gotówką i dokumentami naszej firmy.

Uprzejmie prosimy o przekazanie naszych podziękowań funkcjonariuszom
którzy brali udział w tej wzorowo przeprowadzonej akcji

Z wyrazami szacunku

mgr inż. Bohdan Możół

Bohdan Możół

**Komendant Powiatowej Policji
w Giżycku**

Pan Inspektor Andrzej Mazurek

W nocy 21 sierpnia 2014 roku dokonano włamania do mojego samochodu „Ford Fiesta” zaparkowanego przy ulicy Moniuszki i skradziono akcesoria samochodowe o łącznej wartości 2530 zł. Widok dobrze zadbanego samochodu po włamaniu i kradzieży był przerażający.



Natychmiast powiadomiłem Policję. Przyjechało trzech policjantów, dokonali oględzin, wykonali zdjęcia, spisali protokół. Tydzień później otrzymałem „Postanowienie o Umorzeniu Dochodzenia...”. Po umorzeniu dochodzenia policja podjęła dalsze czynności w celu wykrycia sprawcy. I udało się! Dzięki dużemu zaangażowaniu starszego aspiranta Piotra Janczewskiego i aspiranta Grzegorza Nowosadko sprawcy zostali wykryci a wszystkie skradzione akcesoria samochodowe zostały mnie oddane.

Panie Inspektorze!

Na pana ręce składam wszystkim, którzy przyczynili się do wykrycia sprawców

Serdeczne Podziękowanie

Panu i całemu stanowi osobowemu Policji z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę zdrowia, pomyślności w życiu zawodowym i szczęścia w życiu prywatnym.

Warmińsko – Mazurski Urząd Wojewódzki

Biurowo Wojewody

Al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9
10-575 Olsztyn

tel. (89) 523-24-10, fax. (89) 535-18-81
e-mail: sekretw@auw.olsztyn.pl

Olsztyn, 02.12.2014 r.

BW-L2150.31.2014

Szanowny Pan
insp. Andrzej Góźdz
Komendant Miejskiej Policji w Olsztynie

Szanowny Panie Komendancie,

Składam na Pana ręce serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji wojewódzkich obchodów Święta Niepodległości 11 Listopada.

To jeden z najważniejszych dla Polaków dni – jednoczy się wtedy cały naród, który razem kultywuje tradycję, oddając cześć i wyznając miłość ukochanej Ojczyźnie. Dzięki wspólnej pracy wielu osób, w tym również Pana Komendanta, udało nam się po raz kolejny wzorowo zorganizować w Olsztynie tak niezwykle patriotyczne wydarzenie.

Serdecznie dziękując Panu i zaangażowanym w organizację pracownikom Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie, wyrażam nadzieję na wsparcie podczas kolejnych tego typu uroczystości.

Z poważaniem

DYREKTOR
BIURA WOJEWODY
Marię Bykowską



Podziękowanie

**Pani
nadkom. Małgorzacie Bojarowskiej**

za udział w pracach Kapituły
IV edycji Certyfikatu Warmińsko-Mazurskiego
Kuratora Oświaty
„Szkoła Promująca Bezpieczeństwo”



Warmińsko-Mazurski
Kurator Oświaty
Grażyna Przasnyska

Olsztyn, 9 grudnia 2014 r.

www.powiat-olsztynski.pl

PODZIĘKOWANIE

Szanowny Pan
insp. Andrzej Góźdz
Komendant Miejskiej Policji
w Olsztynie



W związku z zakończeniem IV kadencji Rady Powiatu w Olsztynie, w trakcie której miałem zaszczyt pełnić funkcję Starosty Olsztyńskiego, składam serdeczne wyrazy podziękowania za współpracę oraz wsparcie szeregu inicjatyw mających zawsze na celu dobro mieszkańców Powiatu Olsztyńskiego.

Jestem przekonany, że dzięki pełnym życzliwości i zaangażowania wspólnym działaniom Policji i Powiatu Olsztyńskiego udało się dołożyć wiele symbolicznych cegieł w budowę bezpiecznego i nowoczesnego regionu Polski. Żywię ogromną nadzieję na kontynuację dobrej i owocnej współpracy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie z nowymi władzami Powiatu Olsztyńskiego.

Proszę przyjąć życzenia powodzenia w realizacji planów, a także zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.

Mirosław Pampuch
Starosta Olsztyński

Olsztyn
1 grudnia 2014 r.

Warmia
- warto!

✓ (1) Panie Komendancie

Pragnę na Pana ręce złożyć
podziękowanie za wsparcie, ludzkę
pracę pańskich pracowników.
Konkretnie chodzi o p. Beatę
Kasińską i p. Sylwiusza Klimiuka.
Otóż: zaginął mój syn w naszym
miasteczku. I chwilę, kiedy pańscy
pracownicy dostali tę wiadomość -
byłam ja jako matka i jego
matka sama roz-choy informowana
telefonicznie o efektach poszukiwań.
Ich praca nie polegała na tym, że
może mój syn znajduje się przy
okazji niymanej kontroli (tak
zwykle bym. Oni chodzili, sprawdzali
monitoringi, rozmawiali z ludźmi.
Tego samego dnia dostaliśmy wiadomość
ze go widziano, czyli że żyje.
I znów telefon (któryś z kolegi) -
- jest!!! Mamy go. Syn był pod
wpływem alkoholu, brudny, a jednak
traktowano go niemal „dobrym”, jako
syna marnotrawnego. Zatrzymano go

do przyjazdu, z tymczasem
nawet nie. P. Klimiuk proponował
mu nawet kuchenkę.

Panie Komendancie, takich ludzi
jest dzisiaj bardzo mało, wśród
nas panuje zła atmosfera, a pańscy
pracownicy zachowali się naprawdę
okazały tyle serca, poświęcenie
i wytrwałości.

Bardzo proszę, aby Pan uściślił
im ręce, podziękował im za tak
miłą zaangażowanie w moim
i nieznany imieriu.

Jeszcze raz gratuluję Panu
takich oddanych, ludzkich
pracowników.

Z pozdrowieniami

Na ręce Komendanta Policji w Hgomenie składamy najserdeczniejsze życzenia świąteczne wszystkim pracownikom

Naszego Posterunku.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Poligantka i Policjant, którzy dnia 13 października pełnili służbę.

Wykazali się skutecznym działaniem, profesjonalizmem i wysoką kulturą osobistą. Kiedy dziękowaliśmy im za odnalezienie sprawcy kolizji drogowej usłyszeliśmy zdanie: "taka jest nasza praca - pomagać ludziom."

Okazuje się, że są policjanci, którzy traktują swoją pracę jako "służbę społeczeństwu"

Wyglądają pierwszej gwiazdki starsi, młodzi oraz dzieci,
zima bielą świat okryła, śnieg w gwiazdeczkach z nieba leci.

Stos prezentów i choinka, zapach kutii i piernika,
atmosfera świąt cudowna niech każdego wnet przenika.

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz tylko tego, co najlepsze
w nadchodzącym Nowym Roku



Pani Komendancie! Gratulujemy
takich pracowników.

Maria, Michał

Wójt Gminy Mrągowo

oraz Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Mrągowie

serdecznie dziękują

Komendantowi Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie i dzielnicowemu Gminy Mrągowo **asp. Grzegorzowi Barszczowi** za włączenie się do akcji "Otwarte Drzwi" w ramach Ogólnopolskiej Kampanii Białej Wstążki i profesjonalne wsparcie osób dotkniętych przemocą w rodzinie.

"Jedynie prawdziwy człowiek zauważy potrzeby innego człowieka. Jedynie człowiek wielkiego serca wyciągnie doń pomocną dłoń..."

Mrągowo, dnia 29 listopada 2014 r.

Wójt
Jerzy Krukowski
p.o. KIEROWNIK
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Mrągowie
mgr Elżbieta Miśczak

**9 WARMIŃSKI PUŁK ROZPOZNAWCZY**

Lidzbark Warmiński, dnia 18.11.2014 r.

Komendant
Komendy Powiatowej Policji
Szanowny Pan
insp. Tomasz KAMIŃSKI

„Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy”
Piotr Skarga

Szanowny Panie Komendancie

W imieniu własnym oraz wszystkich zwiadowców 9 Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego, pragnę złożyć na ręce Pana Komendanta serdeczne podziękowania za pomoc, przychylność oraz sympatię w organizacji i przeprowadzeniu uroczystości Święta Niepodległości w garnizonie Lidzbark Warmiński.

Profesjonalizm oraz rzetelność Pana podwładnych, w sposób wymierny przyczyniły się do sprawnego, a przede wszystkim bezpiecznego dla mieszkańców naszego miasta, przebiegu uroczystości.

Ufam, że dalsza współpraca z Komendą Powiatową Policji Lidzbark Warmiński, będzie układała się nader pomyślnie dla naszego dobra oraz dobra całej lidzbarskiej społeczności. Ponadto składam Panu życzenia dalszych sukcesów, dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



2 powierzeniem
Dowódca

9 pułku rozpoznawczego
plk Tomasz ŁYSEK

Bajkowe Mikołajkiw Olsztyńskim Parku
Naukowo-Technologicznym

6-7 grudnia 2014

Olsztyn 9.12.2014

Sz. P. Andrzej Górecki
Komendant Miejskiej Policji

Pragnę serdecznie podziękować za udział w wydarzeniu „Bajkowe Mikołajki – przez zabawę do nauki” odbywającym się w Olsztyńskim Parku Naukowo-Technologicznym. Cieszę się, że wraz z Państwem udało nam się stworzyć atmosferę tego wyjątkowego święta adresowanego do dzieci.

Kilkutysięczna frekwencja przekraczająca nasze oczekiwania jest dowodem na to, że dzieci i ich rodzice potrzebują imprez gdzie mogą zintegrować się ze sobą, zrobić coś wspólnie, razem grać, budować czy po prostu miło spędzić czas na wspólnej zabawie. W to wszystko udało się nam wpleść warstwę edukacyjną, która bardzo spodobała się zarówno dzieciom jak i rodzicom. Mam nadzieję, że pierwsza edycja wydarzenia okazała się owocna zarówno pod względem ilości zwiedzających, jak i zadowolenia dzieci i już dziś serdecznie zapraszam do współpracy podczas organizacji kolejnych edycji Bajkowych Mikołajek.

Tymczasem pozostaje otwarty na wszelkie Państwa uwagi i sugestie, które pomogą mi jak najlepiej spełniać Państwa oczekiwania.

Pozostaje do Państwa dyspozycji.

Adrian Kwiatkowski
Adrian Kwiatkowski

Adam Rudnicki
Zastępca Komendanta Miejskiego
Policji w Olsztynie

Zarząd i słuchacze Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynie serdecznie dziękują za bezinteresowną życzliwość okazaną naszemu Uniwersytetowi i przeprowadzenie wykładu „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” oraz debatę związaną z wykładem w ramach zajęć dydaktycznych dla naszych słuchaczy.

Z-CA PREZESA
Eugenia Barcz
Eugenia Barcz

Podziękowania tej treści otrzymali również:
Bernadeta Ćwiklińska-Rydel; Bartosz Pacocha;
Małgorzata Demianiuk; Lidia Cynt z KMP w Olsztynie
oraz Marta Kacprzyńska z KWP w Olsztynie.

